...edakcja Tel. 138.25, ...02.26 Administracja Tel. 182.45, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 193. r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68003.

Rok XII Nr. 135 — Łódź, piątek 15 maja 1936 r.

Dyktator Włoch chce ugłaskać Bluma.

Dziś Abisynja jest nieodwołalnie włoska!..

Ostatni wywiad z Mussolinim.

PARYŻ, 15.5. „Matin" ogłasza wywiad z Mussolinim.

— Nikt na świecie — mówił szef rządu włoskiego — nie może wątpić o pokojowości narodu włoskiego. Chcemy pokoju i chcemy pracować na rzecz pokoju Gdyby kto chciał wyrwać nam owoce zwycięstwa, zdobytego kosztem tylu ofiar, będziemy gotowi do oporu.

Dalej Mussolini wystąpił przeciw atakom na krytykę postępowania Włochów w Abisynji i ostro potępił sankcje. Nie skarżę się — mówił — na sankcje, bo skonsolidowały one naród włoski i dały nam w ten sposób pełne zwycięstwo i cesarstwo. Dziś Abisynja jest nieodwołalnie i wyłącznie włoska. Naród francuski, pełen inteligencji i intuicji winien rozumieć stanowisko Włoch. Jutro obejmą we Francji władzę ludzie, którzy ze służby na rzecz pokoju uczynili jakgdyby swój zawód. Nie wątpię, że rozpoczną oni swoją pracę od tego, że dadzą nam ten pokój.

Mam do nich zaufanie pod tym względem

Sprawozdawca „Matin" przypomniał, że we wrześniu Mussolini mówił, iż sankcje wojskowe grożą, iż cała mapa europejska będzie wywrócona.

Mussolini na to zauważył: Potwierdzam to, co wówczas powiedziałem, dodając, że tem samem grozi zaostrzenie sankcyj gospodarczych. Grozi nieodwołalnie. Powtórz pan to raz jeszcze Francuzom. Niechaj cała Europa usłyszy to. Niechaj usłyszy krzyk narodu, który chciał cesarstwa zdobył je i potrafi go obronić wszystkiemi siłami — zakończył Mussolini.

ŻYWNOŚĆ DLA ADDIS ABEBY.

Addis Abeba 15.5. Życie kolonji europejskiej powraca stopniowo do normy. Pociągi z żywnością mają lada dzień przybyć z Dżibutti. Wojska włoskie korzystają wyłącznie ze swoich zasobów aprowizacyjnych. Banki są jeszcze zamknięte.

—:0:—

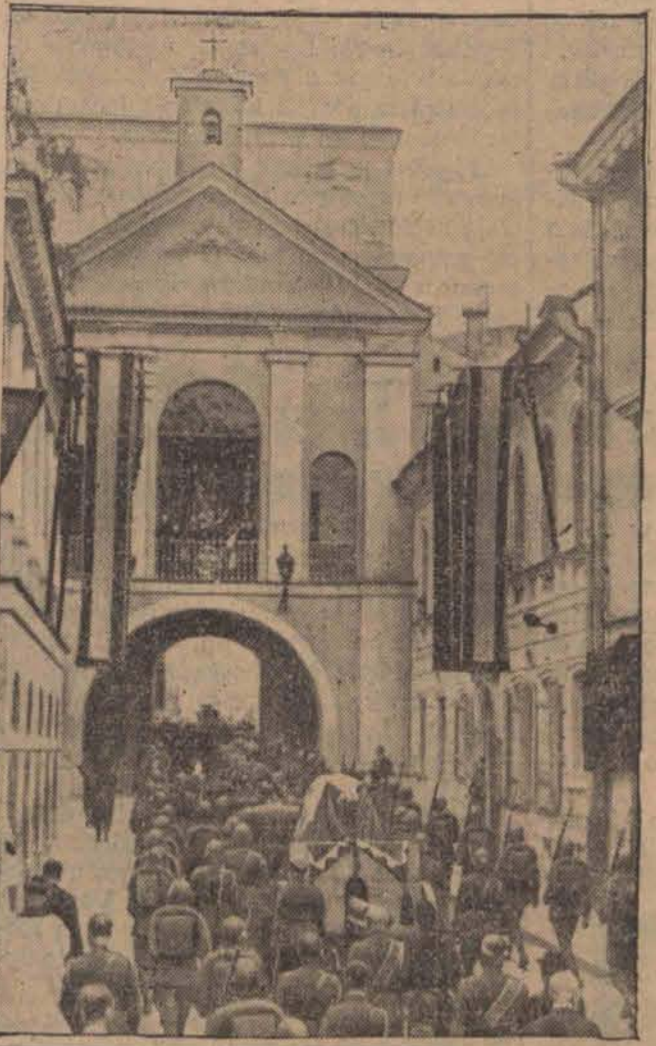

W Ostrej Bramie.

Piękne zdjęcie lektyki z urną zawierającą Serce Marszałka oraz trumny z prochami Matki pod Ostrą Bramą w Wilnie.

Rada arabska odrzuciła

propozycję angielską.

JEROZOLIMA, 15. 5. — Wysoki komisarz brytyjski sir Artur Wanchoppe wezwał radę naczelną arabską, proponując jej wnioski kompromisowe w sprawie imigracji żydów do Palestyny. Rada arabska po 5-godzinnych naradach propozycję odrzuciła.

—:0:—

Konfiskata olbrzymiej kontrabandy

KARABINY, CZOŁGI I GAZY TRUJĄCE.

NOWY JORK, 15. 5. — Donoszą z Laredo, w stanie Texas, że aresztowano na granicy Meksyku 4 Kubańczyków, którzy usiłowali przewieźć kontrabandą broni i amunicji na 2000 osób do Meksyku. — Aresztowań dokonano po trzech tygodniach obserwacji ze strony władz Stanów Zjednoczonych i Meksyku. Skonfiskowano: 2000 karabinów, 2000 bagnetów, 6 małych czołgów, 26 karabinów maszynowych, 60 karabinów automatycznych, 100 litrów gazu trującego, tysiące pocisków i 3000 granatów ręcznych.

—oOo—

Francja pod znakiem młota i sierpa.

Herriot ministrem spraw zagranicznych?

Sarraut ma objąć tekę marynarki.

PARYŻ dnia 15. 5. — Pomimo poprzednio dawanych przez Bluma zaprzeczeń wszelkim informacjom na temat przyszłego składu rządu, dzienniki notują krążące w kuluarach pogłoski i podają już listę przyszłego rządu, niezawsze zresztą jednakową.

„Petit Parisien" z zastrzeżeniami mówi, że w przyszłym gabinecie socjaliści mają mieć 7 tek, radykałowie socjalni 7 i unja socjalistyczna 2 Radykałowie mają otrzymać tekę sprawiedliwości i wicepremjerostwo, dla Steega, sprawy zagraniczne Herriot albo Chautemps, marynarkę Sarraut, wojnę Daladier, lotnictwo Cot, oraz handel i budżet. Socjaliści prezydjum, które obejmie Blum bez teki, finanse — Vincent Auriol, sprawy wewnętrzne — Salengro oraz pracę, roboty publiczne, poczty i telegraf oraz kolonje. Unja socjalistyczna delegować ma Paul Boncoura jako ministra stanu do spraw Ligi Narodów i de Monzie — oświata publiczna.

Na łamach „Le Popoulaire" Blum rejestruje odmowę komunistów i generalnej konfederacji pracy udziału w rządzie podkreślając, że należy odpowiedzieć im, iż badać będziemy z generalną konfederacją pracy w duchu najbardziej braterskim formy proponowanej współpracy technicznej, a z komunistami działać będziemy całkowitem i lojalnem zaufaniu tak, by skutecznie łączyli się oni z naszą akcją.

Komunistyczna „Mumanite" zapewnia ponownie w słowach najbardziej stanowczych, że lojalne poparcie bez zastrzeżeń ze strony komunistów jest rzeczą ustaloną

Z. U. S. pożyczył 10 miljonów linji Gdynia-Ameryka

WARSZAWA 15. 5. — Dla sfinansowania budowy polskich transatlantyków, Zakład ubezpieczeń społecznych udzielił w swoim czasie Polskiemu Transatlantyckiemu Towarzystwu okrętowemu linji Gdynia — Ameryka pożyczki w wysokości 10 miljonów złotych.

—0—

Król Borys z okazji imienin ułaskawił 50 osób.

SOFJA, 15. 5. — Z okazji imienin król Borys III podpisał akt ułaskawienia 50 osób, skazanych przez sądy cywilne i wojskowe. Wśród ułaskawionych jest b. min. spraw wewn. płk. Kolew i gen. Kalenderow.

—0:0—

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Pięcioro drobnych dzieci

zostało bez matki i ojca.

ŁÓDŹ 15 maja. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na odcinku szosy Konin—Słupca wydarzył się tragiczny wypadek. Stanisław Frankowski, zamieszkały w Golinie jechał parokonnym wozem załadowanym węglem. W pewnej chwili na szosie ukazało się auto ciężarowe. Konie spłoszone rykiem syreny samochodowej zaczęły ponosić i wywróciły wóz, przyczem Frankowski spadł na szosę i dostał się pod koła samochodu, które zgniotły mu klatkę piersiową. Nieszczęśliwy woźnica poniósł śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły Frankowski (wdowiec) osierocił pięcioro drobnych dzieci.

—oo—

Zwycięstwo robotników w firmie Babad

Pomyślne zakończenie ostrego zatargu.

ŁÓDŹ, dnia 15 maja — W dniu wczorajszym został ostatecznie zlikwidowany ostry zatarg w firmie Babad (Skrzywana nr. 2) Firma wyraziła zgodę na całkowite wyrównanie zaległych kwot z tytułu różnicy składek za czas od 1 lutego 1936 r. do 1 czerwca 1936 r..

Pozatem firma zobowiązała się do honorowania umowy zbiorowej w całej rozciągłości oraz do udzielenia pełnego należytego urlopu w razie ewentualnego zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu.

Jak z powyższego widać zatarg został zlikwidowany z korzyścią dla robotników W sprawie tej interwenjował Zw. Zaw. „Praca"

WYKRĘTY WŁAŚCICIELKI FIRMY.

ŁÓDŹ, dnia 15 maja — W firmie „Bornstein" (Wólczańska 51) wybuchł strajk połączony z okupacją na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Dotyczy to przedewszystkiem wysokości stawek. Różnice stąd powstałe są wprost kolosalne np. tkacz, dla którego stawka tygodniowa wynosi zł. 42, otrzymywał zł. 15, albo nawet i mniej.

Zw. Zaw. „Praca" podjął kroki interwencyjne, które jednak w początkowej już fazie natrafiają na trudności, bowiem jak się okazało właścicielka firmy Bornsteinowa nie prowadzi jej na własny rachunek, gdyż ani warsztaty ani towar nie jest jej własnością. Wobec tego, że Zw. Zawodowy dopatruje się w tem rozmyślnego działania na szkodę robotników i dziś skieruje sprawę przeciwko Bornsteinowej do referatu karnego Inspekcji Pracy.

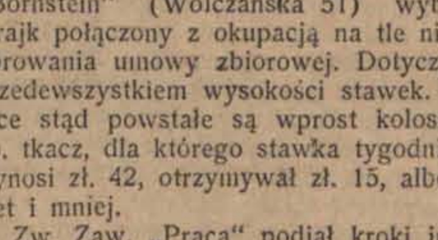

Dolar 5.28½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.29, funty angielskie po 26.33

—:0:—

Negus opuścił „Króla Dawida"

i przeniósł się do willi adwokata.

JEROZOLIMA 15.5 Negus z rodziną wyprowadza się dziś z hotelu „Król Dawid" do willi adwokata Nassis Abkariusbej, b. ministra sprawiedliwości w Sudanie za czasów lorda Kitchenera. Willę wynajęto na 3 miesiące.

ODBUDOWA ŚWIĄTYŃ ABISYŃSKICH.

PARYŻ 15.5 Havas donosi z Addis Abeby na oświadczenie abuny Kiryllosa o gotowości kościoła koptyjskiego do współpracy z władzami włoskiemi, marszałek Badoglio odpowiedział, że Włochy przestrzegać będą ścisłej tolerancji wobec wszystkich religji w Abisynji, a szczególniej wobec chrześcijańskiego kościoła koptyjskiego. Marszałek obiecał przeprowadzenie badań o zniszczeniu świątyń w czasie wojny, aby obecnie odrestaurować je.

—oo—

Echa krwawych zaburzeń w Salonikach.

W Salonikach doszło do krwawych zaburzeń podczas strajku robotników tytoniowych i kolejarzy. 12 osób zostało zabitych 15 ciężko rannych i około 50 lżej rannych. Na zdjęciu: Konna policja przy pomocy wojska opróżnia ulice

Skarb negusa.

Ponieważ w Abisynji nie używano banknotów, lecz wyłącznie talarów srebrnych Marji Teresy, przewiezienie gotówki przez negusa było dość kłopotliwe. Talary transportowano w skrzynkach drewnianych, w których również przewieziono do Jerozolimy kosztowności cesarza.

NAMIOTY POD RUDERĄ
Gdy pękają mury domu...

ŁÓDŹ dn. 15 maja. Przed kilku dniami donosiliśmy, iż Inspekcja Budowlana Zarządu Miejskiego zarządziła szereg rozbiórek domów grożących bezpieczeństwu publicznemu. Obecnie notujemy fakt następujący: Właściciel posesji przy ul. Szopena 5 wybudował w swoim czasie oficynę na 12 mieszkań, bez żadnego planu i bez zezwolenia inspekcji budowlanej. Po pewnym okresie czasu mieszkańcy tej oficyny zaobserwowali pęknięcia murów, które niemal z dnia na dzień się zwiększały zagrażając bezpieczeństwu publicznemu.

Gdy doszło to do wiadomości Inspekcji Budowlanej wysłano na miejsce komisję, która stwierdziła, że stan nieruchomości jest taki, iż w każdej chwili grozi zawaleniem, przeto wydano zarządzenie opróżnienia domu. Lokatorzy w liczbie 12 rodzin nie zastosowali się do powyższego wobec czego przystąpiono do opróżnienia domu pod przymusem. Rodziny tak eksmitowane, 9 chrześcijańskich i 3 żydowskie (razem 50 osób) rozlokowały się na podwórzu tej nieruchomości rozbiły namioty i od kilku dni „biwakują" pod gołem niebiem.

Nadmienić należy, że rodziny te są bardzo biedne i nie są w stanie w chwili obecnej wynająć sobie nowych mieszkań. Wydział Opieki Społecznej wprawdzie doraźnie wystąpił z pomocą nieszczęśliwym rodzinom w postaci udzielenia jednorazowego zasiłku na przeprowadzkę.

Nie jest to jednak wystarczające. Ewakuowane rodziny w dalszym ciągu przebywają noc i dzień pod gołem niebiem. Miasto powinnoby na ten cel wystawić kilka prowizorycznych baraków względnie wynająć lokale w nieuruchomionych fabrykach.

Psy i maszyny szarpią ludzkie ciała.
Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

Łódź, 15 maja. — Wczoraj w godzinach wieczornych w podwórzu domu przy ul. Lewej 11, w Radogoszczu, została pogryziona przez psa Elza Nikiel, właścicielka wymienionej posesji. Poszkodowana odniosła tak dużą, szarpaną ranę uda, że lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża zmuszony był do założenia poszkodowanej 11 klamerek. Nikielową przewieziono do szpitala.

— W podwórzu przy ul. Staro - Sikawskiej 6, w czasie bójki sąsiedzkiej, został dotkliwie poturbowany Herbert Keller, za mieszkały w tymże domu.

— W fabryce Kindermana przy ul. Łąkowej 23, pochwycony przez tryby maszyny, doznał poszarpania prawej ręki i urwania wszystkich palców Bolesław Studziany, robotnik, zamieszkały przy ul. Drzymały 9. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

— Na ul. Kieleckiej usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 29-letni Stanisław Staszczyk, niewiadomego miejsca zamieszkania. Desperata przewieziono do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Obecnie odwieczny problem kobiecy połysku nosa i świecącej się, tłustej skóry został, dzięki Nauce, rozwiązany. Po latach dociekań francuscy chemicy odkryli zadziwiający nowy składnik, nazwany „Podwójną Pianką". Jest on zmieszany z najcieńszym pudrem, przesiewanym siedmiokrotnie przez jedwabne sita, nowym sposobem firmy Tokalon. Dlatego też może Pani stosować Nowy Puder Tokalon raz jeden rano i pozbyć się połysku nosa na cały dzień niezależnie od Pani zajęcia. Jest to jedyny puder, nadający cerę o „matowym wyglądzie", której ani wiatr, ani deszcz, ani pocenie się nie mogą zaszkodzić. Przekonaj się sama dziś jeszcze jak fascynujące, dziewczęce piękno może Ci nadać Nowy Puder Tokalon. *Gwarancja* pozbycia się brzydkiego połysku skóry, lub zwrot pieniędzy.

Krwawa batalja Kuzynów

ŁÓDŹ 15 maja. W dniu wczorajszym, o godzinie 9 i pół wieczorem do mieszkania Józefa Polańczyka, majstra murarskiego, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 13 w Chojnach, wpadli trzej jego kuzynowie Władysław, Józef i Zygmunt Urbaniakowie, zamieszkali przy ulicy Poznańskiej. Urbaniakowie uzbrojeni w łomy żelazne i toporki rzucili się na właściciela mieszkania i zaczęli mu zadawać razy. W mieszkaniu poszkodowanego znajdowała się jego rodzina, której udało się wybiec na podwórze i wszcząć alarm. Kres bójce położyła zawezwana przez sąsiadów policja. Zawezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża dr. Leśniewicz znalazł Polańczyka całego we krwi, leżącego na ziemi. Polańczyk odniósł kilka ran czaszki, rany pleców i klatki piersiowej oraz złamanie ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanego przewieziono w stanie ciężkim, do szpitala okręgowego Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Zagajnikowej

Władysław, Józef i Zygmunt Urbaniakowie zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Przyczyną krwawego najścia Urbaniaków na mieszkanie Józefa Polańczyka były niesnaski rodzinne.

—0—

SŁONECZNA ZOFJA.
Stan pogody w Łodzi

Łódź, 15 maja. — Dziś o godz. 9 rano temperatura wynosiła w Łodzi, w centrum miasta, 14 stopni powyżej zera. O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 754,5 milimetra. Tendencja barometryczna nieznaczny wzrost ciśnienia.

Słabe wiatry wschodnie i północno - wschodnie.

W ciągu dnia dzisiejszego pogodnie o przejściowem zachmurzeniu. Stan barometru wróży pogodę suchą i ocieplenie.

—:0:—

Doktór L. BERMAN
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Cegielniana 15.
telefon 149-07
od 8—11 rano i od 4—8 wiecz.
niedz. i święta od 9—1.

LEKARZ - DENTYSTA
S. WATNICKA
ul. Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(Róg Lubelskiej). front I piętro.
Przyjmuje od g. 9 do 1 w poł. i od 3—8 w.

Dr. med. Henryk Ziomkowski
Spec. chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. E. EKKERT
choroby weneryczne i skórne
przeprowadził się na ul.
Pierackiego 5 (dawn. Ewangelicka)
godziny przyjęć od 12—1 i 5.30—8 wieczór.

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dr. med.
WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i moczopłciowych.
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w. niedziele i święta od godz. 9—1.

Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od r. 8 do 9 wiecz. **Porada 3 zł.**
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne
Zawadzka 10, tel 106-80
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Kino-Teatr **METRO** Przejazd 2.
Pocz. o g. 4-ej. pp.

Dziś premjera! Poraz pierwszy w Łodzi!
BUSTER KEATON w najnowszej komedji p. t.
„NIEDOŁĘGA"
oraz **„Ekscentryczna Dama"** w rol. gł. Robert Joung

Kino-Teatr **ADRIA** Główna 1.
Pocz. o g. 5-ej. pp.

ŻYCIE PABJANIC.

Dwa nowe targowiska.
Zgodne obrady Rady Miejskiej

Zarząd Miejski m. Pabjanic przystępuje obecnie do wytężonej pracy gospodarczo - administracyjnej, aby odrobić czas stracony wokresie przed wyborem Zarządu i załatwić cały szereg spraw pilnych, leżących dotychczas odłogiem.

Z tych względów zwoływane będą obecnie częste posiedzenia Rady Miejskiej

Po tygodniowej przerwie w dniu onegdajszym odbyło się 2-ie skolei w roku bieżącym posiedzenie Rady, które miało przebieg następujący:

Po załatwieniu pierwszych punktów porządku dziennego natury formalnej, prezydent miasta Bolesław Futyma zaznajomił radnych z przebiegiem prac Zarządu w ubiegłym tygodniu i podał do wiadomości listowną rezygnację z mandatu dotychczasowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady p. Aleksandra Orłowskiego oraz członka Komisji p. Gerca, który powołany został do Zarządu miasta w charakterze ławnika. Rezygnację przyjęto do wiadomości i na opróżnione miejsca powołano zastępców pp. Sztolca Ignacego i Kazimierza Garczyńskiego. W związku z objęciem stanowiska wiceprezydenta przez radnego frakcji PPS. A. Szczerkowskiego skład liczbowy frakcji zmniejszył się o jedną osobę z braku zastępców, bowiem wybrany z listy PPS. jedyny zastępca w międzyczasie zmarł.

Następnie po raz wtóry upoważniono Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczki w sumie zł. 18.000 oraz wystawienia weksli obiegowych na sumę zł. 150.000. Uchwalono wydzierżawić tereny w parku sportowym przy ul. Karolewskiej Towarzystwu Ogródków Działkowych w Pabjanicach, przepisać prawo własności placu przy ul. Cegielnianej na spadk. śp. Chodkowskiego, który ten plac nabył już w roku 1924, oraz nabyć poszczególne place od prywatnych właścicieli na uregulowanie miasta w ważniejszych punktach i założenie dwóch nowych targowisk miejskich przy ulicach Moniuszki i Grabowej, oraz przy ul. Legjonów, Chłodnej i Żeromskiego. W ten sposób miasto niezadługo posiądzie 2 nowe targowiska o potrzebie których rozwodzić się nie trzeba. Na zakończenie Rada uchwaliła likwidację pobieranego przez miasto czynszu wieczystodzierżawnego od poszczególnych dzierżawców i uznała specjalną uchwałą tereny leżących w obrębie miasta przy ul. Łaskiej i toru kolejowego pod wsią Karniszewice, za tereny budowlane.

Najważniejszy punkt porządku dziennego tj. odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej z rewizji działalności b. komisarza Jabłońskiego i dyskusję nad sprawozdaniem odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w następną środę.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK
Skutki braku dozoru.

Pozbawiona rodzicielskiej opieki 7-letnia dziewczynka Bezdzik, zamieszkała przy ul Złotej Nr 9 w Pabjanicach podczas przechodzenia przez jezdnię vis a vis apteki Połubińskiego przy ul. Zamkowej, została uderzona reflektorem przejeżdżającego auta, prowadzonego przez właściciela arch. Zabieglińskiego Mieczysława, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 7. Skutki uderzenia okazały się fatalne.

Dziewczynka upadła twarzą na kamienny bruk jezdni i uległa pęknięciu kości nosowej oraz silnemu potłuczeniu czaszki i całego ciała..

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach. Policja spisała protokół.

PABJANICKI PORADNIK KINOWY

„Oświatowe" przy ulicy Gdańskiej — Mały pułkownik.

„Nowości" przy ul. Kościuszki 14 — 1) Stworzona do całowania. 1.2) Sekrety marynarki wojenne.

—oo—

ŻYCIE ZGIERZA.

Pogrzeb zamordowanej z Krzywia

Ludność Zgierza żyła ostatnio pod wrażeniem okropnego mordu na Krzywiu, gdzie jak to opisaliśmy obszernie w Echu ojciec zamordował własną córkę, Elę z Trenkierów Maungert. Nic więc dziwnego, że wczoraj o godz. 6 wieczorem olbrzymie tłumy współczujących i ciekawych zebrały się przed domem na Krzywiu, skąd miał się odbyć pogrzeb. O godz. 6.30 przybył pastor i zwłoki odprowadzono na cmentarz ewangelicki w otoczeniu niezliczonych rzesz. Za trumną postępował mąż zamordowanej i maleńkie dzieci - sieroty. Po przemówieniu niemieckiem i polskiem pastora trumnę złożono do grobu.

CISZA PRZED WYBORAMI.
Kto zdobędzie większość?

Pomimo, że 31 bm. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu, panuje dotąd w mieście zupełna cisza. Zauważyć się daje brak jakiejkolwiek gorączki przed wyborczej. Dotąd nie odbyło się jeszcze ani jedno zebranie publiczne przedwyborcze. Jedynie bezpośrednio zainteresowane organizacje i sztaby partyjne odbywają ciche poufne otoczone tajemnicą zebrania.

Już za 6 dni bo 21 bm. muszą być zgłoszeni kandydaci na radnych.

Natomiast w niedzielę, pojutrze dn. 17 maja, zostaną wyłożone listy wyborców w lokalach komisyj wyborczych celem przeprowadzenia przez wyborców kontroli swej obecności względnie wnoszenia reklamacyj.

Listy wyłożone będą tylko przez dni 7 a nie jak w latach ubiegłych przez dni 14. Należy więc to wziąć pod uwagę i listy jaknajprędzej sprawdzić, gdyż po upływie dni 7 żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Jeśli chodzi o skład radnych poszczególnych stronnictw w przyszłej Radzie Miejskiej i ewentualną przewagę, to jak dotąd trudno przewidzieć, kto zdobędzie większość. Kwalifikowanej większości napewno żadne stronnictwo nie osiągnie. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej został mianowany dyrektor Wł Michna, wiceprzewodniczący inż. Czerski. Główna komisja dokonała podziału miasta na obwody głosowania. Powstały 4 komitety wyborcze. 1) Polski komitet wyborczy (prorządowy) z dyr. Boruty inż. Łukoniem na czele. 2) Obóz Narodowy z b. wicepr. Zajączkowskim na czele, 3) PPS. z pp. Pawlikowskim i Rollem na czele oraz 4) żydowski komitet wyborczy.

—0—

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"
Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 65
tel. 101-01, 101-20.

Przez Orbis na południe
16. V. — 6. VI.
DO BUŁGARJI
zł. 295.—
18 V. — 10. VI.
DO JUGOSŁAWJI
zł. 435.—
Ceny obejmują całkowity koszt wycieczek. Specjalne warunki dla wycieczek i instytucyj społecznych państwowych i komunalnych

REWELACYJNA REWJA W „JARZE".

Występy artystów scen warszawskich zdobywają sobie coraz większą sympatję wśród publiczności łódzkiej.

Trzeci program skolei p. t. „Najpiękniejsze Tango" pod art. kier. Janusza Ściwiarskiego niewątpliwie ściągnie rzesze wielbicieli rewji. Wykonawcami poszczególnych przeboji są: Nina Bielicz, Gosia Negro, Bolesław Majski, Igo Skorasiński, K. Lewandowska, J. Zarębianka, duet Tenney i Janusz Ściwiarski.

Na ekranie „Córka generała Pankratowa".

STROŃSKA Marja zam. ul. Kilińskiego 203 zagubiła legitymację zapomogową wydaną przez Fund. Bezr. w Łodzi.

POTRZEBNA podręczna do pracowni sukien. Sienkiewicza 63, m. 1.

MICHAŁ Mużdżyński Marysińska 26, zgubił legitymację zapomogową, wydaną w Łodzi.

Zdarzenia i wypadki.

(—) Wicemarszałek Sejmu dr. Władysław Byrka został mianowany prezesem Banku Polskiego i złożył na ręce Prez. Rzplitej ślubowanie.

(—) Zast. naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagranicznych p. Gustaw Potworowski został mianowany posłem w Sztokholmie.

(—) Wczoraj pod przewodnictwem Prezydenta RP. odbyła się na Zamku narada w sprawach gospodarczych, w której brali udział gen. Rydz - Śmigły, premjer Kościałkowski, ministrowie: dr. Górecki, Jaszczołt i Poniatowski.

(—) Rząd zwołuje na 27—29 maja konferencję w sprawie podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi.

(—) W Kazimierzu nad Wisłą nastąpiło katastrofalne oberwanie chmury. Woda porwała kilka drewnianych domów. Podobne oberwanie chmury miało miejsce w powiecie kępińskim i w Kielcach.

(—) We Lwowie zapadły pierwsze wyroki przeciwko uczestnikom grabieży w czasie pamiętnych zajść. Kary opiewały na półtora roku więzienia.

(—) Dekretem Prez. Rzplitej została powołana komisja obrotu towarowego.

(—) W gminie Radogoszcz aresztowano poborcę gminnego Tadeusza Kołakowskiego za sprzeniewierzenie 2000 złotych Równocześnie zawieszono księgowego Stefana Drenkowskiego, który był wtajemniczony w nadużycia.

(—) Na polecenie ministra spraw wewnętrznych, utworzonych będzie 5 kompanij rezerwy policji dla zabezpieczenia spokoju publicznego i porządku. Trzy takie kompanje będą w Warszawie, jedna w Łodzi i jedna w Częstochowie. Kompanje nosić będą na mundurach litery alfabetu: w Warszawie A, B i C, w Łodzi D, a w Częstochowie E. Kompanje te podlegać będą bezpośrednio głównemu komendantowi policji.

(—) Zapas złota w Banku Polskim wynosił w ostatniej dekadzie 381,4 milj. złotych. Obieg banknotów 1.010 miljonów złotych, pokrycie złotem banknotów 34.61 proc.

(—) Kurator rządowy rozwiązał „Legję Inwalidów" w Warszawie.

KTO SIĘ MA STAWIĆ JUTRO?

W sobotę dnia 16 maja rb o godzinie 8 rano powinni się stawić:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 ul. Pierackiego Nr. 18, parter poborowi rocznika 1915, zamieszkali na terenie III Komisarjatu PP. których nazwiska rozpoczynają się od liter S. U:

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) poborowi rocznika 1915 zamieszkali na terenie 6-go Komisarjatu PP na litery: G H I J K L Ł M N O P R S Sz T U W Z.

Poborowi winni stanąć przed Komisją Poborową z dowodami osobistemi lub innemi zaświadczeniami, stwierdzającemi tożsamość osoby, z posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej (kat. B) oraz dowodami stwierdzającemi ich zawód i wykształcenie.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Kto zabił.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) Nauczycielka.
Adria — 1) Niedołęga; 2) Ekscentryczna dama
Amor — na scenie: Strzeż się bociana, gdyś zakochana; na ekranie: Biały upiór
Casino. Będziesz zawsze moja.
Corso — Melodje wielkiego miasta
Europa. Tajemnica czarnego pokoju.
Grand Kino. Bounty.
JAR — na scenie: Najpiękniejsze tango, na ekranie: Córka generała Pankratowa
Metro — 1) Niedołęga; 2) Ekscentryczna dama
Przedwiośnie. Osaczona.
Palace. Dzisiejsze czasy .
Rakieta, Wiedeń, miasto moich marzeń.
Rialto — Należę do ciebie
Stylowy. Kwiat Hawai.
Sztuka — Zapomniany człowiek
Zachęta — 1) Złote jezioro, 2) Czerwona dama

OBAWA PRZED TAŃCEM.
CZARNA ETYKIETA
WSPOMNIENIA O BYŁYM DWORZE ABISYŃSKIM.

Dżibutti, w maju

Przed dziesięciu laty, kiedy obecny cesarz— wygnaniec Haile Selassie był jeszcze rasem Taffari, życie u dworu cesarzowej Zaoditu, córki Menelika II, było skromne i patrjarchalne. Zmieniło się to zupełnie za panowania Haile Selassiego.

Przy okazji przyjęć dworskich na obiadach, wydawanych przez „króla królów", asystowali tylko ministrowie z żonami oraz ciało dyplomatyczne. Obiady, bardzo wystawne, zazwyczaj przeciągały się długo. Jednakże już od godz. 10 w lodowatym holu zaczynali zbierać się goście, zaproszeni na bal: panie w strojach balowych z głębokim dekoltem, panowie we frakach, w sztywno nakrochmalonych kołnierzach i białych krawatach.

Frak stał się obowiązujący na dworze abisyńskim odkąd sir Sidney Barton, minister pełnomocny Wielkiej Brytanji, wprowadził go w użycie przy dworze abisyńskim. Goście we frakach i balowych sukniach czekali w śmiertelnej nudzie, póki nie otworzą się drzwi.

Gdy wreszcie otwierały się podwoje, ukazywał się oczom gości negus, siedzący na tronie pod szkarłatnym baldachimem, ozdobionym złotą frendzlą. Żona jego, cesarzowa Manen, zajmowała miejsce z jego prawej strony, otoczona damami dworu. Zaś z prawej strony cesarzowej ciągnął się szereg krzeseł. Za niemi stali przedstawiciele mocarstw obcych, nie zajmując miejsc. Z lewej zaś strony rozciągał się również szereg krzeseł, na których rozsiadali się wygodnie wysocy dygnitarze i ministrowie etjopscy z następcą tronu Asfao Uassen na czele.

Mały książę Makonen, ulubieniec negusa, zawsze znajdował się przy ojcu. Damy dworu, oraz t. zw. „woisero" (księżniczki) sztywno siedziały na fotelach w swych fałdzistych, jasnych strojach. Jedyna dama dworu cudzoziemka, Niemka p. Hertel sama jedna stała za krzesłem cesarzowej. Nosiła przy tej okazji suknię z białego atłasu z trenem i siatkę z pereł (sztucznych) na jasnych włosach. Odznaczała się wielką urodą, niewątpliwie nawet olśniewającą w młodszych latach.

Życie p. Hertel musiało jej samej wydawać się bajką, bowiem ta ulubienica cesarzowej była akuszerką, zanim kaprys losu przeniósł ją na dwór króla królów.

Goście wchodzili pojedyńczo przez wielkie drzwi— przedewszystkiem kobiety, a następnie mężczyźni. Po dostaniu się na środek wielkiej sali, jaskrawo oświetlonej elektrycznością kobiety składały głęboki ukłon dworski, a mężczyźni również nisko pochylali się w ukłonie. Ceremonjał ten był przepisany i ułożony oficjalnie przez ochmistrza dworu, Halla. Hall jest także osobistością z bajki bowiem czy mógł przypuszczać dawniejszy sierżant niemiecki że zostanie mistrzem ceremonji przy dworze abisyńskim i dyktować będzie przepisy etykiety?

Negus odpowiadał wyniośle na ukłony drgnieniem powiek lub lekkim ruchem głowy. Po skończonej defiladzie przed negusem wszyscy wchodzili do sali balowej, gdzie umieszczony był drugi tron dla pary cesarskiej. Dookoła pod ścianą, stały szeregi krzeseł. Panie etjopskie po zajęciu miejsc w najgłębszem milczeniu i z ogromnem przejęciem

przyglądały się tańcom

Europejczyków przy dźwiękach niezłej orkiestry.

Negus w wysokim stopniu posiadał kult dla cywilizacji. To też zachwycony był zawsze, gdy jego ministrowie odważali się na skok do nowoczesności, zapraszając do tańca panie-Europejki. I kiedyś przyszła królowi królów ochota, by zatańczyła z Europejczykiem która z pań abisyńskich. Misję tę polecił najstarszemu z przedstawicieli korpusu dyplomatycznego —Janssenowi. Ten ostatni, zasięgnąwszy języka, poszedł zaprosić najpiękniejszą i najwdzięczniejszą księżniczkę.

„Woisero", która czas jakiś przebywała we Francji— tam nauczyła się tańczyć, ale sama myśl znalezienia się tutaj publicznie w ramionach Europejczyka przejęła ją grozą. Zmieszana dziękowała za zaszczyt a nie wiedząc, jak się tłumaczyć oświadczyła, że boli ją brzuch, co udowodniła, pocierając z energją rozpaczy okolicę żołądka.

Po balu przechodzono do bufetu, gdzie pożywiano się obficie. Następowała nowa defilada gości przed negusem z podziękowaniami za zabawę. Tym razem negus obdzielał swych gości uściskiem dłoni.

W międzyczasie cesarzowa znikła dyskretnie wraz z damami dworu. Rolę jej odgrywała p. Hertel, pozostała na miejscu

Surowa etykieta, malownicze mundury w jaskrawych barwach, pretensje do zbytku i cywilizacji, oto czem był dwór Abisynji w 1935 r. Dziwnie jest pomyśleć, że wszystko to już minęło...

Grzybowski.

—0—

Zmienna pogoda wiosenna?

a zatem...

KREM-NIVEA

Ceny: od zł 0.40 do 2.60

Napad szaleńca na księdza.
STRASZNA SCENA W AUTOBUSIE.

W autobusie linji 48 „Barage de St. Denis —Opera" rozegrała się niezwykła scena. Gdy autobus minął most de Soissons, jeden z podróżnych rzucił się nagle na siedzącego w przedziale I klasy księdza hiszpańskiego Torillasa, schwycił go za gardło i

próbował udusić.

Gdy księdzu udało się napastnika odepchnąć, osobnik ów wybiegł na platformę, wyciągnął z kieszeni brzytwę i ciężko nią poranił dwóch robotników. Korzystając z zamieszania napastnik zbiegł ale został wkrótce przyłapany przez policję i aresztowany. Jak się okazało, był to bezrobotny Andrzej Barbat, który pod wpływem nędzy i bezrobocia dostał

pomieszania zmysłów.

Nie zdaje on sobie zupełnie sprawy z tego, co zrobił. Jego ofiary przewieziono do szpitala. Jeden z ranionych robotników, 60 letni starzec, znajduje się w stanie groźnym.

Kupiony znaczek F.O.M.

tworzy miljony — potrzebne na budowę

polskich okrętów wojennych!

Zwłoki uduszonego lekarza
Pieniądze ocalały.

Doktór Firmin Lauvinerie, lat 80, zamieszkały samotnie przy ulicy de Phalsbourg w Tuluzie, wzbudził zaniepokojenie jego sąsiadów, którzy go od kilku dni nie widzieli. Sąsiedzi zawiadomili policję, która wyważyła drzwi do mieszkania starego lekarza i znalazła go zamordowanego. Zwłoki starca znajdowały się już w stanie

zupełnego rozkładu.

Na szyi trupa był zawiązany silnie szalik, co świadczyło, że lekarz został uduszony.

Władze sądowo- śledcze przypuszczają, że morderstwo miało na celu rabunek, gdyż staruszek uchodził za zamożnego i niedawno podjął dość wysoką sumę z banku. Morderca, czy też mordercy nie obłowili się zbytnio, gdyż podczas śledztwa znaleziono w skrytce 115 tys. fr. W związku z tą zbrodnią, władze sądowo-śledcze przypomniały sobie, że zamordowany lekarz był w roku 1912 wmieszany w sprawe morderstwa pewnego starca, którego zwłoki wyłowiono z wody. Dr. Lauvinerie został wówczas posądzony o dokonanie tej zbrodni, ale uniewinniono go wobec braku dowodów.

—0—

DO CZEGO DĄŻĄ WŁOCHY?

Przy Via del Impero w Rzymie ustawiono olbrzymią tablicę marmurową z mapą imperjum rzymskiego, która ma Włochom przypomnieć dawną potęgę, aby ich pobudzić do jej odrodzenia.

Czy jesteś członkiem L. O.P.P.?

HELENA LIPKOWSKA

4

WIELKI LOS

POWIEŚĆ

Jan powrócił do swego stolika, przy którym siedział bardzo tęgi brunet o typie semickim i ospowaty siwy mężczyzna z przystrzyżonemi wąsami, w binoklach na nosie. Zapalając papierosa zapalniczką, która ani rusz nie chciała się zapalić, z wyraźnem zdenerwowaniem pstrykał palcem, starając się wykrzesać ognia.

— Panie radco — zwrócił się do Leśniewicza — pan Schmidt właśnie powiada, że o ile uda się panu uzyskać pozwolenie na wwóz transportu surowca, on może zagwarantować składy na przechowanie.

— To zmienia postać rzeczy, bo przecież wczoraj jeszcze pan Schmidt stanowczo oświadczył, że mowy o tem być nie może.

Schmidt niespokojnie poruszył się na krześle.

— Tak, ale dziś rano skomunikowałem się z moim byłym wspólnikiem telefonicznie i on mi zaproponował składy tuż pod miastem. żąda za to pięć tysięcy złotych.

— Tylko tyle? — W głosie Jana zabrzmiała ironja.

— No, może coś niecoś opuści, ale przed tem trzeba wiedzieć, czy będziemy mieli pozwolenie na wwóz.

— A ja stanowczo żądam przedtem ustalenia sumy kosztów — oświadczył Leśniewicz — i naprawdę za dużo tu już chyba straciliśmy czasu. Proszę o rachunek — zwrócił się do kelnera.

— Panie radco — szpakowaty jegomość o przystrzyżonych wąsach położył mu rękę na ramieniu — dojdziemy do porozumienia — mówił pojednawczo. — Najważniejsze jedno: żebyśmy dziś jeszcze ustalili udział każdego z nas w tym interesie.

— Zdaje mi się, że to już dawno zostało ustalone — zawiązujemy spółkę we trzech: pan, pan Schmidt i ja — odrzekł Leśniewicz, płacąc.

— No tak, zapewne — mrugając oczami przecierał binokle — może jednak zgodzi się pan radca na jedno — przyjmiemy do spółki Krauzego przynajmniej w szóstej części, ten człowiek bardzo może nam być potrzebny.

— Co do tego dam panom odpowiedź jutro popołudniu.

Leśniewicz wstał i pożegnawszy się wyszedł na ulicę.

Zofja czekała na niego na przeciwległym chodniku, oglądając wystawę kosmetyków. Była do niego odwrócona plecami. Zgrabna wysoka jej postać w doskonale skrojonym kostjumie beige zwracała uwagę przechodniów.

Leśniewicz, przeszedłszy jezdnię, zatrzymał się przy niej i niepostrzeżony wsunął rękę pod jej ramię. Drgnęła nerwowo, odruchowo cofając się. — Ach, Janku, jak mnie przestraszyłeś!

Zaśmiał się przyciskając jej ramię i zaglądając w oczy.

— Taka bardzo nerwowa zrobiłaś się, maleńka? Idziemy, czy jedziemy?

— Lepiej przejdźmy się.

— W takim razie skręcimy na lewo, bo tam mniejszy ruch.

Od polewanej jezdni niosło przyjemną wilgocią. W powietrzu pachło bzem, którego kiście widziało się wszędzie: u przekupek, w oknach wystawowych, w ręku przechodniów.

— No cóż, jakże tam z waszym interesem?

Leśniewicz skrzywił się.

— Mam wrażenie, że coś kręcą.

— A nie mówiłam ci? Ach, Janku, czy nie lepiejby było oszczędzać, odkładać potrochu, zamiast bawić się w te interesy.

Żachnął się i, puszczając ramię żony, stanął:

— Zosiu, znowu mnie dręczysz. Czyż nie wiesz, że moja pensja zaledwie wystarcza na życie, a czyż nie wiesz równie dobrze, jak bardzo mi ciążą długi? I w jaki sposób będę mógł je spłacić, jeżeli nie zarobię na jakimś korzystnym interesie. To cóż, że kręcą, wiedzą jednak, że jeżeli nie wyrobię im pozwolenia na wwóz, nic bezemnie nie poradzą, więc wkońcu będą musieli się zgodzić. Niedobra, zamiast mi dodać otuchy, ty wiecznie gderasz i moralizujesz...

Taki żal brzmiał w jego głosie, taką miał minę markotną, że uśmiechnęła się do niego serdecznie i wsunęła mu znowu rękę pod ramię. — Nie będę już, nie będę, może ty masz rację a nie ja.

Przez jezdnię przebiegali chłopcy z pachnącemi świeżym drukiem dziennikami.

— Wieczorowe, wieczoroooowe — pełna tabela loterji!

— Janeczku, kup gazetę, może coś wygraliśmy.

Roześmiał się.

— Myślisz, że kiedy co wygramy? To byłoby zanadto piękne, zanadto łatwo przyszłyby pieniądze. I komu to krytykować zbytni optymizm? Zresztą niema teraz czasu na czytanie gazet i niewiele byśmy się dowiedzieli, bo nie pamiętam naszego numeru. Wszak los kupuje zawsze Zdziarski i ma go u siebie.

Minęli ruchliwą część miasta i przeszli na chodnik biegnący wzdłuż Pola Wyścigowego. Przy parkanie widniały grupki gapiów, przeważnie oberwańców z przylepionemi do szpar i otworów wydłubanych w deskach twarzami. Niektórzy wdrapywali się sąsiadom na plecy, by zajrzeć poprzez parkan. Dopiero widok zbliżającego się policjanta rozpraszał tych roznamiętnionych amatorów totalizatora, lecz na chwilę tylko, gdyż wnet potem gromadzili się o kilka kroków dalej.

Zofja nigdy nie mogła przejść obok placu wiścigowego obojętnie. Ogarniało ją zawsze uczucie przykrości i pełnych gniotącego smutku wspomnień tych nieszczęsnych dwóch lat, kiedy to po licytacji ich ostatniej majętności — domu, Jan wpadł na myśl odzyskania straconych pieniędzy za pośrednictwem gry w totalizatora. Ach, ileż chwil strasznych przeżyła milcząc i tylko drżąc o niego, gdy był tak szalenie zdenerwowany. Wreszcie dał jej słowo, że zaprzestanie tych nieszczęsnych eksperymentów i dotrzymał obietnicy. Ach, poco o tem myśleć? Ostatecznie teraz pracuje, jako radca prawny w ministerstwie. Żyją bardzo oszczędnie, a że biedak marzy o spłaceniu długów nie może mu tego brać za złe. Rzuciła na niego ukośne spojrzenie.

— Myślisz sobie zapewne, że tylko głupcy wierzą w fortunę zrobioną na totalizatorze? — zapytał z uśmiechem.

— Myślę, że dobry i kochany jesteś, że doszedłeś do tego przekonania.

Weszli w dzielnicę willową i po chwili wśród zieleni wyłonił się dach domu Drewnowskich.

V.

Gdy Wanda obudziła się tego rana, odrazu przypomniała sobie, że coś jej dolega. Odwróciła się do ściany i nasunąwszy kołdrę na uszy, starała się usnąć, lecz podświadomie myśl jej pracowała, aż nareszcie zrozumiała, że na nic nie przydadzą się wysiłki zatonięcia w niepamięci i z westchnieniem wyciągnęła się nawznak, podkładając ręce pod głowę. Tak, niemiły ją dzień dziś czekał. Będzie musiała bardzo stanowczo rozmówić się ze Stasiem, powie mu, że jeśli do końca roku szkolnego nie poprawi się z łaciny i matematyki nie wyjedzie zagranicę z obozem harcerskim. To jedno, potem trzeba Szczepanowej powiedzieć, że się zauważyło nadużycia, jakie zrobiła w ostatnim miesiącu, gdyż wczoraj sama ceny sprawdziła na targu i w sklepach. Będzie znowu awantura. A wreszcie trzeba pomyśleć o przyzwoitej kolacji na dziś wieczór, a tymczasem zostało jej do końca miesiąca wszystkiego dwadzieścia złotych. Poprosić Kazia o pieniądze? Znowu powie coś przykrego, taki dziwnie nerwowy zrobił się ostatniemi czasy, taki przykry. Miała często wrażenie, że za wszelkie niepowodzenia i przykrości czyni ją odpowiedzialną, że ma o coś do niej żal, ale o co? Gdybyż im lepiej się powodziło, gdyby nie potrzebował tak ciężko harować i gdyby tak wygrać chociaż kilka tysięcy, mają przecież los do spółki ze Stefanem, Leśniewiczami i Weroniką.

Przez szparę nad opuszczoną roletą prześlizgnął się promień słońca i padł na snop bzu, stojący w wazonie na toalecie. Coś niejasnego, dawno zapomnianego a dziwnie miłego zamajaczyło we wspomnieniu Wandy. Co to było, co to jej przypomina? Ach, już pamięta, już wie. W parę miesięcy po ślubie w maju wyjechali na tydzień na wieś. Właścicielka domku, w którym mieszkali, codziennie pokój ich ukwiecała całemi naręczami bzu, którego połowę na noc musieli wynosić na balkon. — Z bzem wiązały się najlepsze jej wspomnienia. Boże, jak ona kochała, jaka była szczęśliwa i Kazio przecież ją kochał. Ile razy w oczach jego czytała serdeczne oddanie, troskę o jej szczęście. Po urodzeniu Stasia, gdy była tak ciężko chorą, ile razy budząc się w nocy, widziała go pochylonego nad sobą — miała wrażenie, że przez całe te dwa tygodnie nie spał wcale. Poczuła jak kłębek jakiś podnosi się jej do gardła i spazmatyczne westchnienie wyrwało się z jej piersi. Usiadła sięgając ręką po lila szlafroczek z lekkiego jedwabiu. — Dlaczego i odkąd się zmienił? Czy zawiniła? Ręka jej ze szlafrokiem opadła. Dawniej robił jej częste wyrzuty, że już nikogo prócz dzieci nie kocha, ale teraz to i tego zdaje się nie widzieć, tylko, gdy jest w domu milczy, lub irytuje się o lada drobiazg. Czy rzeczywiście dla dzieci go zaniedbała? Wstała narzucając szlafroczek. Spróbuje dogadzać mu na każdym kroku i będzie milczeć, choćby nie wiem jak był przykrym, będzie się starała mniej absorbować dziećmi w jego obecności. Spojrzała na zegarek stojący na stoliku przy łóżku i spostrzegłszy, że już dziesięć po siódmej, pośpiesznie wstała, by podnieść rolety. Potoki słońca zalały pokój, któremu jasne obicia i meble jesionowe nadawać musiały wesoły wygląd nawet w dnie pochmurne. Jednakże światło dzienne uwidoczniło panujący tu nieład: na poręczy fotelu wisiała splamiona sukienka dziecięca, lalka z jedną ręką rzucona była na stole, obok szafy piętrzył się stos bielizny do prania, na biurku wielki miś pluszowy z piłką footbalową zajmowały cały blat, a z niedomkniętej szafy żałośnie zwisał rękaw koronkowej bluzki. Wanda bezradnie zatrzymała się pośrodku pokoju. — Zrobić najpierw porządek, czy też dzieci zbudzić? Zdecydowała się na to ostatnie ze względu na spóźnioną porę i skierowała się do sąsiedniego pokoju dziecięcego, gdzie stały trzy biało lakierowane łóżeczka, z których jedno z wysoką siatkową poręczą. Do tego właśnie podeszła najpierw. Roześmiane niebieskie oczy spod zwichrzonej jasnej kędzierzawej czuprynki spojrzały na nią, poczem błyskawicznym ruchem biała kołderka ukryła to wszystko przed wzrokiem matki

d. c. n.

ECHA ZE STOLICY.

Życia Warszawy w kilku wierszach

Władze miejskie mają kłopot z nabytą w r. 1933 przez ówczesny magistrat klientelą spółki akcyjnej „Zjednoczone Ziemiańskie Mleczarnie Parowe w Warszawie". Wówczas mleczarnie parowe stały w przededniu likwidacji spowodu złych interesów i miasto zaofiarowało im odszkodowanie w wysokości 200 tys. zł. za odstąpionych Agrilowi klientów. Dotychczas wpłacono już za „klientów" 125 tysięcy zł. Umowa ta szkodliwa dla miasta ma być podobno gruntownie zbadana.

*

Wobec zatwierdzenia planu budowy, przystąpiono do założenia fundamentów pod budowę nowej centrali telefonów automatycznych w Mokotowie przy zbiegu ul. Szustra i Wiśniowej. Będzie to szósta skolei dzielnicowa stacja automatyczna Ma ona obsługiwać Mokotów i będzie wybudowana narazie na 4.000 abonentów z możliwością powiększenia w przyszłości do 15.000. Po wybudowaniu stacji, co nastąpi na jesieni rb. rozpocznie się montaż specjalnych urządzeń, który musi potrwać około roku. Nowa stacja będzie uruchomiona w końcu 1937 roku.

* * *

W ciągu ub. m. na terenie 17 komisarjatów P.P. śródmieścia Warszawy ukarano za niestosowanie się do przepisów o ruchu pieszych i niewłaściwe przechodzenie jezdni na skrzyżowaniach ulic itp. 543 przechodniów.

* * *

Podczas odbytej konferencji z udziałem przedstawicieli stowarzyszenia restauratorów i pokrewnych zawodów oraz związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego (oddział kelnerów) zawarta została umowa zbiorowa, regulująca warunki płacy i pracy kelnerów.

Ulgowe paszporty zagraniczne

do Austrji
Anglji
Czechosłowacji
Bułgarji
Jugosławji
Węgier
i wiele innych Państw.

Zapisy i informacje
WAGONS-LITS // COOK
Łódź, ul. Piotrkowska 68

Krateczki.

GOŚCINNE WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ MINDLI

Nie pamiętam już właściwie, z czem to dziłanie w młodych latach robiliśmy sentymentalne doświadczenia: czy to koniczyna czy też bez musiał mieć cztery listki, aby szczęście „uśmiechnęło" się do znalazcy tego kwiecia. Jeśli to było z koniczyną, sądzićby wypadało, że koń jest najszczęśliwszym ze stworzeń świata, gdyż w swej wieloletniej karjerze jedzenia koniczyny spewnością często napotykał na czterolistną koniczynę.

A koń rzeczywiście jedząc koniczynę idzie dosłownie na spotkanie swemu szczęściu, hyclowi, który go obedrze ze skóry a mięso sprzeda jako cielęcinę.

Spotkania zresztą bywają rozmaite. — Spotkanie z kobietą, której się przedwczoraj napisało: „Żegnaj, ukochana. Wyjeżdżam na wieki do Abisynji przywrócić monarchję Negusów, choć miłość moja gorąca je musimy się rozstać", jest niewątpliwie spotkaniem nieco kłopotliwem. Niemniej kłopotliwem musi być dla złodzieja spotkanie posterunkowego w chwili manipulowania koło wystawy sklepowej Wprawdzie złodziej może powiedzieć, że sprawdzał moc zamka przy drzwiach sklepowych gdyż do tego sklepu dał do naprawy swój złoty zegarek, ale wątpliwem jest, czy posterunkowy takiemu tłumaczeniu uwierzy. W stroju nieco frywolnym Przykre spotkanie z własną żoną w podejrzanym lokalu. Spotkanie z przyjacielem w jego mieszkaniu „wieczorową porą" zwłaszcza, jeśli tam znajduje się także żona owego męża w stroju nieco frywolny. Przykre spotkanie bywa, gdy w momencie płacenia grubszego rachunku w sklepie, spotyka nas wierzyciel. Gdy w czasie otrzymywania od zapomnian. dłużnika większej gotówki spotyka się sekwestratora. Gdy mówiąc głośno do przyjaciela: „Ten Iksinski to jest przecież kompletny idjota i kretyn" nadchodzi właśnie Iksiński i słyszy to zdanie. I tak dalej.

Spotkania bywają więc przykre. Przyjemnych spotkań nie wyobrażam sobie wogóle. To dziwne jak mało mamy w życiu przyjemnych spotkań. Raz tylko słyszałem o przyjemnem spotkaniu. Pewien mój przyjaciel jechał na własny ślub a po drodze spotkał samochód, który go przejechał. Ślub został więc odłożony, później młodzi poróżnili się i rozeszli. To się nazywa szczęście, ale nie każdy je ma.

Dlatego nie lubię spotkań. Nigdy nie umawiam się z nikim na „spotkanie" na mieście. Gdyż jestem człowiekiem stałych zasad.

Jestem człowiekiem trzymającym się zasad, a jednocześnie człowiekiem dobrym. Wprawdzie określenie „dobry" jest synonimem słowa: „głupi" ale trudnoby komuś twierdzić, że moja zasada jest znowu taka bardzo głupia. Moje dobre serce sięga tak daleko, że martwię się np. że pracownicy rejentów mogliby kiedyś stracić swe posady i aby do tego niedopuścić dopuszczam zato weksle do protestu Notaralnie takie ciche poświęcenia są zwykle niedoceniane, i też dlatego tylko nieotrzymałem dotychczas krzyża zasługi.

Właściwie weksel jest już dzisiaj przeżytkiem. Dzisiaj wcale nie potrzeba wystawiać weksli. Wystarczy dać słowo honoru, że się zapłaci i rezultat będzie taki sam. Poco jeszcze biedny wierzyciel ma wydawać pieniądze na koszta protestu. Między nami mówiąc zrozumiałem już dawno, że profesor Piccard poto tylko „wynalazł" stratosferę, aby wierzyciele wiedzieli, gdzie mają zapisywać moje długi. To bardzo porządny człowiek ten Piccard że mi wyświadczył tę przysługę. Ja czuję że on niedługo jeszcze coś wynajdzie, żeby mi wyświadczyć przyjemność, a kapitanowi Burzyńskiemu dać nową okazję do sławy. Wogóle ludzie mają do mnie słabość. Jak zobaczę kogoś ze znajomych, odrazu mi się słabo robi.

PONCZOCHY

Gdy zawodowej szopenfeldziarce Mindli Hirszkorn znudziło się już w Warszawie gdzie zamieszkuje przy ul. Gęsiej nr. 17, przyjechała na gościnne występy do Łodzi

Widocznie jednak nie znała lokalnych warunków pracy w tem mieście, gdy bowiem usiłowała skraść kilka par pończoch w halach na Nowomiejskiej, została złapana.

Sąd Grodzki skazał Mindlę Hirszkorn na 4 miesiące więzienia.

Jerzy Krzecki.

—o—

Wiceminister Doleżal dokona otwarcia Wystawy Rzemieślniczej

Już tylko dwa dni dzieli Łódź od otwarcia Rzemieślniczej Wystawy - Targów, Park Staszica wre w dalszym ciągu gorączkową pracą. W pawilonach zbiorowych przy urządzaniu, dekorowaniu stoisk i wystawianiu eksponatów zatrudnionych jest setki robotników w dzień i w nocy.

Zarząd m. Łodzi zakończył już prace oświetleniowe parku. 70 dużemi [illegible] Na terenie Wystawy zainstalowano [illegible] megafony przez które nadane zostanie uroczyste otwarcie Wystawy, a nadto w czasie trwania Wystawy nadawane będą koncerty i audycje radjowe.

Uroczystego aktu otwarcia Rzemieślniczej Wystawy — Targów w Łodzi dokona w obecności wielu przedstawicieli Rządu p. wiceminister przemysłu i handlu p. Doleżal.

Z racji Wystawy jutro o godzinie 18.50 dyrektor izby rzemieślniczej w Łodzi p. Stanisław Dobosz wygłosi przez radjo odczyt na temat: „Rzemiosło — Wystawa - Targi w Łodzi i jej znaczenie".

Spadający gzyms zabił młodą kobietę.

WARSZAWA, 15 maja.

Że szczytu 7-piętrowego domu przy ul Marszałkowskiej 62, oberwał się kawał grzymsu, który runął na jezdnię, tuż przy chodniku. Jeden z odłamków przebił parasolkę i uderzył w głowę przechodzącą kobietę niewiadomego nazwiska i adresu, lat około 30-tu. Lekarz pogotowia stwierdził wgniecenie czaszki. Nieszczęśliwą kobietę w agonji przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła. Okazuje się, że we wspomnianym domu przeprowadzany jest remont wskutek czego chodnik w tem miejscu jest zabezpieczony barjerami. Zmarła tragiczną śmiercią kobieta przechodziła, jak i inni przechodnie — jezdnią, mimo to padła ofiarą wypadku. Roboty przy dalszym remoncie z polecenia komisji urzędu inspekcyjno-budowlanego wstrzymano.

proszki od BÓLU GŁOWY dla dorosłych, ze zn. fabr. KOWALSKINA
Fabr. Chem.-Farm. Ap. Kowalski Warszawa

RADJO-KĄCIK.

DZIŚ, dnia 15 maja wieczorem:

RASZYN.

12.00 Hejnał
12.03 Dziennik południowy
12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych)
12.45 Programy lokalne
13.10 Chwilka gospodarstwa domowego
13.15 Z rynku pracy
13.20 Programy lokalne, w Warszawie — przerwa
15.15 Wiadomości o eksporcie polskim (Wilno nadaje audycję lokalną)
15.20 Programy lokalne
15.30 Zofjom, Zośkom i Zosieńkom w dniu imienin złoży życzenia mała orkiestra Polskiego Radja
16.00 Pogadanka dla chorych — ze Lwowa
16.15 Koncert ze Lwowa
16.45 W murzyńskiej stolicy — Monrowji, pogadanka podróżnicza (dla dzieci starszych)
17.00 Lotnictwo polskie — odczyt
17.15 Minuta poezji
17.20 Arje i pieśni z Poznania
18.00 Programy lokalne
18.30 Programy lokalne
19.35 Wiadomości sportowe
19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.
20.00 Monolog
20.10 „Czar miłości" — operetka w 3-ch aktach Akesa Buttykay'a
W przerwie I.: Dziennik wieczorny; w przerwie II.: Obrazek z Polski współczesnej
22.00 Fragment koncertu z Katowic
22.30 Skrzynka techniczna
22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej
22.50—23.30 Muzyka taneczna

Łódź, jak Raszyn, oraz:

13.20 Muzyka z płyt
15.12 Przegląd giełdowy łódzki
18.00 Muzyka z płyt
18.30 Pogadankę Łódzkiej Rodziny Radjowej — wypowie red. Jan Piotrowski
18.45 Muzyka z płyt
19.00 Pogadankę aktualną wygłosi red. Benedykt Stefański p.t. „Zawodowi żebracy"
19.20 Koncert reklamowy

SOBOTA, 16 MAJA.

RASZYN.

6.30 Pieśń poranna
6.33 Pobudka do gimnastyki
6.34 Gimnastyka
6.50 Koncert małej orkiestry P. R.
7.20 Dziennik poranny
7.30 Programy lokalne
7.40 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Audycja dla poborowych
8.30 Przerwa
11.57 Sygnał czasu
12.03 Dziennik południowy
12.25 Zespół Stefana Rachonla
13.10 Chwilka gospodarstwa domowego
14.15 Przerwa

Łódź, jak Raszyn, oraz:

7.30 Program na dziś
7.35 Parę informacyj
13.15 Muzyka z płyt
14.25 Przegląd giełdowy łódzki
14.30 Polscy rewelersi (płyty)

Z POLSKIEGO TOW. TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO.

W dniu 17 maja odbędzie się wycieczka do Sieradza. Wyjazd w godzinach rannych, powrót wieczorem tegoż dnia. Koszt około 6 zł. Szczegółowe informacje przy zapisie w piątek dn. 15 maja w lokalu T-wa w godz. od 18—20-ej.

Zawiadamiamy Członków T-wa, że Okręg Poznański PTK. zamierza w rb. zorganizować obóz letni we Wschodnich Karpatach nad Czeremoszem. Czterotygodniowy pobyt w kolonji łącznie z przejazdami kolejowemi w obie strony, czterorazowem wyżywieniem codziennem i noclegiem oraz z udziałem w 3-dniowej wycieczce w góry wyniesie około 150 zł. Obowiązujące zgłoszenia chętnych do spędzenia w ten sposób swego urlopu w miesiącach czerwcu — sierpniu przyjmuje biuro Oddziału (Al. Kościuszki 17 ofi. II p.) do dnia 19 maja rb.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem Sekcji Odczytowej, Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 12,30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 203-5 dr. Antoni Molen da wygłosi odczyt n t. „Znaczenie i ważność stosowanych obecnie szczepień przeciwbłonicznych (dyfterycznych)".

Wstęp bezpłatny.

JAN RAMEAU.

POCAŁUNEK.

Pan Gilbert Frejus, znany kompozytor, przejrzał się w swem kieszonkowem lusterku.

Do kroćset! Nie zobaczył w niem nic pięknego, nic ciekawego, nic pocieszającego: starą zniszczoną twarz, czoło poorane zmarszczkami i wyblakłe łzawiące się nieustannie oczy. Ale cóż w tem dziwnego, mili Czytelnicy? Wszak kończył siedemdziesiąt pięć lat dzisiaj!.. Dziś przypadała rocznica jego urodzin. Mocny Boże! Ładne mi święto, przypominające, że się dźwiga ósmy krzyżyk na karku.

I kto przyjdzie winszować siedemdziesięciopięcioletniemu starcowi rocznicy jego urodzin. Wszyscy zapomnieli już o dawnym lubianym muzyku. Ach, prawda! Wnuk jego przyjdzie. Ten wnuk, który myśli prawdopodobnie w tej chwili: „Uwaga! Dziś rocznica urodzin starego. Gotów wydziedziczyć mnie, jeśli zapomnę o nim. Jazda zatem winszować!"

I zjawi się kochany chłopak, pocieszając się, że po raz ostatni już chyba, by złożyć — przymykając oczy naturalnie stereotypowy, zdawkowy pocałunek na twarzy „drogiego dziadziusia"..

Ach, biedna młodzieży! Jak ciężką pańszczyznę narzucają ci starzy ludzie! Słusznie, bardzo słusznie mienisz się „pokoleniem poświęceń"...

A jednak — dumał starzec dalej melancholijnie przeglądając się wciąż w lusterku — były czasy, kiedy wy, stare dziś zwiędłe policzki, otrzymywałyście pocałunki bardziej soczyste.. I wy, zamglone teraz i wiecznie łzawiące się oczy!... I wy spierzchnięte wargi, pomarszczone jak uschłe drzewo!...

Ach! Gdzie te czasy? I gdzie kobiety, które darzyły swemi pocałunkami?

Wtem dyskretne skrzypnięcie drzwi przerwało nostalgiczne rozmyślania siedemdziesięciopięcioletniego solenizanta.

— A co tam, Filipie? — spytał mrugając łzawiącemi się oczyma.

Lokaj podszedł do swego pana i podał mu bilet wizytowy na srebrnej tacy. Pan Gilbert Frejus wydobył okulary z futerału, przetarł je chusteczką, włożył na nos i przeczytał:

„Hrabina Gilberta d'Isturitz".

Niezmierne zdziwienie odbiło się na jego twarzy. Po chwili wahania położył wizytówkę na tackę spowrotem.

— Powiedz, że niema mnie w domu — burknął.

Lokaj wyszedł z pokoju przymykając ostrożnie drzwi.

Stary muzyk pozostawszy sam zatonął w marzeniach. Wzruszenie ogarnęło starcze jego serce. Gilberta d'Isturitz! Piękna, subtelna, mądra Gilberta, którą kochał niegdyś tak gorąco i której nie widział czterdzieści lat zgóra.. Po chwili wszakże myśli jego wzięły inny obrót. Jak ona śmie przypominać się jego pamięci po tylu latach?! Sama przecież usunęła się z horyzontu jego życia ongiś... A teraz.. na starość... Ależ ona musi wyglądać jak on albo gorzej jeszcze! Ileż ona może mieć lat? Siedemdziesiąt lub siedemdziesiąt dwa nawet. Co za bezczelność!

Tak! Dobrze zrobił nie przyjmując jej! Była tak pięknem, drogiem, rzewnem wspomnieniem jego młodych lat, że nie godzi się zaćmiewać go widokiem opłakanej rzeczywistości. Nie! On i Gilberta nie mogą stanąć oko w oko, na chwilę bodaj!

Urodzili się oboje pewnego 19 lutego w dzień świętego Gilberta — stąd ich imiona — i w kilkoletnim okresie miłosnej swej sielanki, winszując sobie rocznicy urodzin wzajemnie zamieniali dwa mocne i gorące pocałunki — bez przymykania pięknych swych oczu oczywiście.

Starzec wdzięczny był w zasadzie stającej swej przyjaciółce, że nie wykreśliła go z pamięci i u schyłku życia w przypływie sentymentalizmu pomyślała w rocznicę urodzin o nim. Ale chcieć odwiedzić go, zobaczyć się z nim, złożyć mu życzenie osobiście? Nie!... To absurd świadczący niezbicie, że Gilberta straciła rozum na starość.

Drzwi skrzypnęły powtórnie.

— Proszę pana — mówił lokaj podając mu znów wizytówkę hrabiny Gilberty d'Isturitz na tacce — ta panienka chce koniecznie widzieć się z panem.

— Co proszę? — bąknął pan Gilbert nie wierząc uszom swoim.

— Ta panienka nalega by pan przyjął ją — powtórzył lokaj głośniej.

— Panienka!.. Jaka panienka?!..

— Ta, która wręczyła mi bilet wizytowy.

— To jest panienka? — zdziwił się starzec.

— Tak, proszę pana. Wygląda na piętnaście lub szesnaście lat... najwyżej.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — zawołał pan Gilbert żegnając się.

— Co mam powiedzieć jej, proszę pana?

— Ha! Niech wejdzie — zadecydował.

W chwilę potem stała przed nim śliczna dzieweczka o złocistych włosach, subtelnych rysach twarzy i dużych lazurowych roześmianych oczach.

— Przypomina mi Gilbertę — mówił starzec do siebie, przyglądając się gościowi ciekawie.

— Proszę pana — zaszczebiotała urocza zjawa dźwięcznym głosem, dygając w dziecięcy omal sposób — moja babunia przysłała mnie bym złożyła panu w jej imieniu życzenia w rocznicę jego urodzin.

— Pani babunia? — powtórzył pan Gilbert jak echo.

— Tak, proszę pana — potwierdziło dziewczę.

— Pani jest?.. — indagował starzec.

— Nikolka d'Isturitz, wnuczka hrabiny Gilberty d'Isturitz.

— O mój Boże! — zawołał kompozytor z głębokiem westchnieniem — jaka pani podobna do niej!

Śliczne brewki Nikolki ściągnęły się. Podobieństwo do siwowłosej, zgrzybiałej i bezzębnej babuni nie uśmiechało się jej wcale.

Zmiarkowawszy, że palnął bąka, Gilbert Frejus usiłował stuszować jego wrażenie.

....Do hrabiny Gilberty d'Isturitz sprzed czterdziestu laty — dodał. — Niechże pani siada.. Bardzo proszę... Pani twierdzi, zatem, że babunia przysłała ją do mnie.. To bardzo uprzejmie... Bardzo mile z jej strony!.. Jak się miewa pani babunia?

— Doskonale, proszę pana. Poleciła mi bym powinszowała panu urodzin i...

— I co? podchwycił starzec.

...Pocałowała pana w jej imieniu... Pan pozwoli?

— Ależ z przyjemnością — zawołał pan Gilbert Frejus nadstawiając zwiędły policzek.

Rozległo się szybkie i dwukrotne cmoknięcie, lecz pocałunek dzieweczki nie był zbyt powierzchowny i suchy. Babunia upomniała prawdopodobnie wnuczkę, by przycisnęła dość mocno wargi do policzka starca.

Pod dotknięciem świeżych tych usteczek tak podobnych do ust dawnej Gilberty d'Isturitz, stare serce muzyka drgnęło w piersi. Droga Gilberta! Jak niesłusznie pomstował na nią! Mądra jest, pełna taktu, subtelna jak dawniej!.. Zrozumiała.. wyczuła raczej, że nie pocałunkiem zgrzybiałej kobiety zrobi byłemu swemu wielbicielowi przyjemność w rocznicę jego urodzin, lecz pocałunkiem świeżych usteczek młodej dzieweczki. Co za delikatność uczuć! Co za subtelność!

Biednemu muzykowi zbierało się na płacz. Starzy ludzie wzruszają się i mazgają tak łatwo.

Wtem drzwi otworzyły się z impetem i młody, przystojny, eleganck. chłopiec stanął na ich progu.

— Przyszedłem powinszować ci rocznicy twych urodzin, dziadziusiu! — zawołał śpiesząc do starca. Poczciwe dziecko przyszło odrobić rokroczną swą pańszczyznę...

Podwójny pocałunek zaklekotał na zwiędłym policzku starca bardzo poprawnie. Lecz nie zrobił na odbiorcy wrażenia. Pewna myśl bowiem zrodziła się w jego głowie: trzeba żeby pasterz odwzajemnił się pasterce...

— Panno d'Isturitz — odezwał się przeto do Nikolki — niech pani pozwoli przedstawić sobie mego wnuka Ludwika Frejusa.

I podczas gdy młoda para witała się z sobą starzec ciągnął dalej:

— Pamiętam, że dziś przypada również rocznica urodzin pani babuni. A ponieważ jestem niezdrów trochę pozwolę sobie posłać mego wnuka by złożył solenizantce życzenia wraz z pocałunkiem w mojem imieniu. Idźcie, moje dzieci i niech święty nasz Patron prowadzi was.

Młody Ludwik Frejus nieprędko przyszedł zdać dziadkowi relację z powierzonej mu misji.

— Nie zastałem hrabiny d'Isturitz w domu dziadziusiu — tłumaczył się wchodząc do pokoju — czekałem bitą godzinę w salonie na nią i nie doczekawszy się odszedłem.

— A mój pocałunek? — spytał starzec z niepokojem.

— Twój pocałunek, dziadziusiu?!... — odparł młodzieniec z ledwie dostrzegalnym uśmieszkiem — pozostawiłem go na rumianym buziaczku Nikolki, która obiecała mi solennie złożyć go na policzku swej babki w twojem imieniu... Śliczna jest ta mała! Zaprosiła mnie na podwieczorek w najbliższą sobotę!...

Tłum. J. S.

SPORT

WĘGRY — POLSKA

Szermiercze zawody olimpijskie.

Jak już podawaliśmy, na początku czerwca przyjeżdża do Warszawy węgierska drużyna szablistów M.A.C., która od będzie wspólny z naszą reprezentacją olimpijską tygodniowy obóz treningowy.

Podczas obozu w dniu 7 czerwca rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy Węgrami i reprezentacją polską.

Polski Związek Szermierczy projektuje następujący skład naszej reprezentacji: Segda, Sobik, Dobrowolski, Papee i Suski.

WÓDZ SPORTU NIEMIECKIEGO odwołał swój przyjazd do Polski.

Jak się dowiadujemy, wobec pogorszenia stanu zdrowia przywódcy sportu niemieckiego, p. von Tchammer und Osten odwołany został projektowany przezeń przyjazd do Polski, wyznaczony na połowę bieżącego miesiąca.

Nowy termin nie jest dotychczas wiadomy.

Zwycięski mecz teamu A

Skład na mecz z Krakowem.

W dniu wczorajszym na stadjonie ŁKS odbył się mecz treningowy najlepszych łódzkich piłkarzy przed spotkaniami międzymiastowemi przypadającemi w bieżącym miesiącu.

Mecz zakończył się zwycięstwem teamu A nad teamem B w stosunku 5:1 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli „Wolski" 2, Sowiak i Lewandowski po 1 i jedna samobójcza (Frankus), dla pokonanych Lećmiński.

Sędziował p. Wardęszkiewicz. Publiczności około 300 osób.

Po meczu kpt. Zw. Cyll ustalił następujący skład na mecz z Krakowem w dn. 21 maja rb.

Lass, Fligiel, Gałecki, Nowiszewski, Pilc, Pegza I, Mielczarek, Sowiak, Królewiecki, „Wolski", Stolarski; rezerwa — Happe, Frankus, Lećmiński, Mielczarek.

Jutro zjemy na obiad:

Zupę grochową z grzankami zrazy z kaszą tatarczaną — sałata, kompot z rabarbaru.

Sport w kilku słowach.

Trener PZPN-u p. Kurt Otto, który miał przyjechać do Łodzi już w dniu 18 bm. przyjedzie w terminie późniejszym, a mianowicie w końcu maja lub w pierwszych dniach czerwca. Trener Otto prócz kursu dla kandydatów na porzodowników piłkarskich przeprowadzi treningi czołowych piłkarzy łódzkich.

PZPN prowadzi energiczne przygotowania do meczu piłkarskiego reprezentacja Polski — Chelsea (Londyn), który odbędzie się w sobotę 23 bm. w Warszawie. Sędzią zawodów będzie jeden z międzynarodowych arbitrów krakowskich Schneider lub dr. Lustgarten. Skład reprezentacji Polski ustalony zostanie przez kpt. zw. PZPN p. Kałużę w poniedziałek. Mecz cieszy się specjalnem zainteresowaniem również ze względu na przygotowania przedolimpijskie naszych piłkarzy, dla których będzie on miał decydujące znaczenie.

Została już zamknięta lista zgłoszeń zawodników do mistrzostw lekkoatletycznych juniorów okręgu łódzkiego. Ogółem zostało zgłoszonych ponad 60 zawodników następujących klubów: KP. Zjednoczone, Bar Kochba, Wima, Union - Touring, Geyer, ŁKS, Sokół i Hakoah. Mistrzostwa zostaną rozegrane na stadjonie Wimy przy ul. Rokicińskiej w ciągu soboty i niedzieli, przyczem rozpoczną się o godz. 16-ej, zaś w niedzielę o godz. 9-ej rano. ŁOZLA ze względów propagandowych ustalił b. niskie ceny biletów, gdyż po 25 gr.

Dowiadujemy się, że w Rudzie Pabjanickiej Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni, rozpoczęło w przyśpieszonym tempie przygotowania olbrzymiego toru wyścigowego i stajen do nadchodzącego sezonu wyścigów konnych.

ROCZNA KONFERENCJA OKRĘGOWA KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Zarząd ŁRSKO. podaje do wiadomości, że w dniach 20 i 21 maja rb. w lokalu przy ul. Południowej 28 odbędzie się roczna konferencja okręgowa klubów robotniczych.

Na porządku dziennym prócz sprawozdania z działalności i wyboru nowych władz, wygłoszą referaty z dziedziny sportu robotniczego: dr. Michałowicz, M. Statter, Wł. Wilczyński i E. Hryniewicz.

WINSZUJEMY

Jutro. Janowi.
Wschód słońca 3,43
Zachód słońca 19,21
Długość dnia 15,38
Przybyło dnia 8,44

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

N. JORK: loco 11.66, maj 11.61—62, czerwiec 11.50, lipiec 11.38

LIVERPOOL: loco —, maj 6.20, czerwiec 6.14, lipiec 6.05

Egipska: loco —, maj 8.85, lipiec 8.62, październik 8.54

BREMA: loco 13.86, lipiec 12.20, październik 11.73, grudzień 11.72

Waluty, dewizy i akcje.

PAPIERY PAŃSTWOWE ZWYŻKUJĄ.

Dział papierów państwowych cechował nastrój mocny, przy dość ożywionych obrotach, zwyżki kursowe były stosunkowo dość duże.

ŻYWE OBROTY PRYWATNEMI PAPIERAMI LOKACYJNEMI.

W dziale listów zastawnych ruch panował ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie z odcieniem mocniejszym.

WAHANIA KURSÓW AKCYJ.

Obroty papierami dywidendowemi były w dalszym ciągu ożywione, nastrój panował zmienny, przeważały jednak naogół zwyżki kursowe.

Bank Polski 103.00, Cukier 30.25, Węgiel 15.50, Lilpop 12.00, Modrzejów 6.50, Norblin 49.50, Ostrowiec ser. B. 31.75, Starachowice 35.25

Komu się szczęście uśmiechnęło?

PEŁNA TABELA WYGRANYCH 35-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W szóstym dniu ciągnienia loterji, wygrane padły na następujące numery:

Ciągnienie pierwsze.

50.000 zł. — 56737
10.000 zł. 33981 46212 86594 154576
5.000 zł. — 82403 168326
2.000 zł. — 10289 17679 29312 33502 34559 47862 54282 55590 60974 74251 75279 75839 84175 89978 108865 114535 128050 136847 142426 156886 147620 154878 169289 177877
1.000 zł. — 5489 9035 22029 24498 24988 29817 30474 32471 40116 42279 50047 60910 62080 113992 104183 106633 111061 113991 113992 118898 120298 128172 132889 147153 148865 157432 162217 167040 175135 182806 188527 194975

STAWKI.

33 702 817 27 62 86 1000 40 168 247 649 702 849 2142 59 337 97 498 665 86 717 841 3029 33 199 231 419 77 550 612 36 997 4077 212 307 417 81 96 605 8 91 745 806 982 3 5067 251 336 477 92 534 77 630 67 767 830 58 962 6149 74 296 333 57 66 476 81 89 693 811 75 7160 222 17 99 331 65 611 784 938 8059 167 93 352 487 654 942 9011 143 266 513 37 701 39 53 867.

10006 371 423 545 630 711 78 812 11063 134 372 571 810 91 62 12012 41 80 319 552 704 25 823 970 13083 135 7 64 201 529 601 17 35 14002 129 48 376 626 613 778 813 27 73 935 15177 344 698 706 839 918 29 52 16003 8 11 59 312 441 85 646 748 915 17100 161 287 338 411 621 875 18192 235 405 531 724 814 19078 181 215 18 345 480 554 722 933 5 73.

20127 522 77 823 50 991 21019 30 44 74 82 119 242 408 9 58 90 596 706 22029 113 75 316 512 602 726 47 913 89 23025 48 53 94 130 267 384 418 712 829 82 943 2400 9 72 202 41 343 96 452 627 36 41 25073 216 360 5 421 73 65 585 726 919 26010 282 541 913 26 41 2748 89 347 435 786 851 28001 111 74 250 416 84 560 676 29013 15 118 223 382 78 733 85 857 965

30303 92 450 74 512 80 652 921 31091 132 63 73 496 636 756 829 990 32243 303 813 21 631 701 835 23322 311 695 793 870 940 5 34128 354 740 67 810 61 35088 168 243 98 592 672 827 994 36023 280 374 92 530 77 792 848 74 947 37020 199 307 477 577 87 630 61 7 740 942 38071 87 470 520 703 21 76 920 42 39055 187 239 310 554 713 954 87.

40002 81 181 324 476 567 694 777 41159 231 433 528 626 58 744 71 861 921 42176 242 464 68 569 658 750 69 91 43062 216 321 78 414 504 34 61 671 747 72 86 841 82 44032 60 190 276 341 496 695 972 45055 139 67 90 464 541 54 630 46153 262 302 469 528 813 50 97 47399 483 248 69 90 4 750 77 907 48164 264 375 614 70 94 782 98 900 89 49111 44 251 64 458 576 772.

50045 109 43 437 561 751 71 97 5114 333 415 27 544 863 52058 74 8 199 331 90 53013 29 171 351 90 588 635 77 863 82 6 955 54099 174 347 925 55555 81 230 374 682 734 922 64 56068 166 208 338 489 537 55 626 89 943 89 57087 181 388 935 66 58069 217 60 546 825 969 59011 140 235 42 91 456 501 663 972.

60281 315 90 517 44 90 673 925 20 82 61003 106 313 518 762 950 62075 204 33 432 87 635 749 67 73 89 822 93 947 63053 259 818 3 36 64107 372 92 498 519 733 93 65097 232 90 330 424 917 546 628 93 735 908 66025 192 210 420 679 971 836 67040 122 428 618 94 781 825 42 99 68038 85 264 334 84 430 676 708 35 833 943 69024 79 188 92 241 344 61 647 60 891 939.

70011 42 243 66 311 870 981 71004 257 307 560 4 770 807 910 95 72421 43 540 70 670 769 961 76 73031 171 221 39 320 443 688 807 25 7407 16 92 5 36 510 652 733 5 85 75005 61 73 122 46 99 336 409 21 [illegible] 63 984 76001 81 128 418 31 665 7[illegible] 157 84 484 547 617 99 85[illegible] 452 686 721 896 79064 121 384 525 55 624 57 823 8.

80048 100 71 774 826 963 81094 710 68 939 82024 61 229 327 488 624 57 919 54 61 97 83393 459 68 93 564 638 85 713 18 75 911 14 84095 191 14 84095 191 95 201 411 588 706 43 92 85039 57 218 82 99 410 90 509 678 702 85 86116 408 73 594 604 812 45 87064 113 62 224 29 381 559 64 609 730 95 88228 72 75 612 74 78297 858 78 89032 119 249 54 334 635 89.

90174 213 66 74 331 71 720 833 5 86 907 56 91328 492 544 54 722 28 74 92042 236 467 717 818 37 81 914 58 67 91 93256 397 400 19 22 50 555 695 714 29 89 807 64 94 94001 4 273 333 70 479 674 95183 317 72 463 518 36 717 56 818 61 91 917 96408 562 605 759 97032 43 180 228 343 719 98150 225 580 813 99082 205 448 70 8 80 99 905.

100059 198 262 322 597 616 35 853 87 101014 122 736 38 865 937 102061 418 583 7 732 866 103074 135 37 68 231 438 45 508 635 711 61 919 104359 105017 53 156 81 362 442 91 524 748 811 45 54 106163 203 82 730 923 107299 317 59 513 87 818 936 108094 426 28 565 734 961 109001 147 345 491 756 71 829 80 6 935 59.

110040 315 686 818 25 111019 28 85 406 35 6 600 46 7 995 112132 42 238 470 9 88 545 747 856 985 113175 81 214 16 323 96 418 568 82 97 880 990 114100 292 329 563 9 646 84 810 39 49 96 115019 49 69 152 255 315 59 99 565 94 776 937 116129 71 92 24 313 408 526 662 733 66 70 828 117241 33 481 556 616 91 781 914 28 118020 585 654 708 858 905 119040 370 638 731 76 843 89.

120122 87 221 381 498 526 610 969 121069 273 398 435 636 58 84 787 99 965 122158 212 476 683 93 835 78 123055 269 79 84 441 8 586 606 803 969 124181 348 462 644 755 57 72 125018 63 4 75 114 27 242 327 76 436 76 8 90 743 870 925 126023 55 152 519 651 729 953 12715 4 263 71 426 33 701 970 8 128001 97 266 314 34 410 754 906 129190 245 72 339 622 989.

130127 310 459 601 726 840 79 906 73 131259 571 626 826 87 132090 8 101 31 74 271 72 317 493 568 824 42 133061 167 44 327 8 607 787 134027 35 189 223 61 83 639 87 753 9 800 33 933 98 135496 555 706 48 874 915 136001 153 84 219 77 311 70 666 702 978 91 137247 53 80 551 624 61 791 803 13 908 138331 90 596 637 705 813 72 139220 442 7 606 729 9 909 19.

140146 378 406 531 603 14 90 704 875 141001 235 426 686 782 901 142099 363 435 504 43 52 62 82 700 21 92 95 801 93 927 143038 532 37 767 825 939 51 72 92 144012 182 254 368 428 607 14 23 855 91 87 14519 309 73 412 36 62 78 562 825 146000 6 153 59 291 407 569 670 71 821 147136 70 469 542 3 610 60 711 824 926 53 148026 383 499 510 63 681 812 43 149099 100 263 71 4 350 628 729 878 978.

150166 239 402 37 42 673 735 90 882 938 151067 72 298 324 64 743 951 152147 148 75 8 201 315 84 450 64 93 636 707 929 153072 85 93 97 438 90 621 53 79 714 21 34 842 966 154042 64 424 88 530 42 769 951 155086 152 71 265 315 31 84 414 30 70 541 706 337 58 156167 72 94 248 520 879 966 157104 395 600 20 875 76 96 996 158074 379 447 78 634 838 916 159064 95 469 669 878 915 33.

160071 298 356 487 98 624 70 738 959 161021 438 873 915 16 78 162021 76 99 123 279 331 458 628 78 945 163144 282 430 42 8 544 54 727 860 78 164017 269 80 309 14 49 438 827 30 86 165062 726 95 812 932 75 82 93 166246 337 98 454 70 532 837 995 167073 174 483 721 58 81 92 820 904 168251 374 435 533 611 52 3 705 838 41 169166 253 727 31.

70068 451 570 609 50 3 766 825 959 171223 96 325 42 403 605 903 72092 178 231 36 47 478 771 173054 185 89 96 265 454 524 632 908 174238 655 898 174353 900 583 667 714 39 918 176022 3 8 209 65 357 93 607 815 177069 139 73 357 433 55 589 634 859 81 86 178006 161 255 78 90 96 408 63 578 179045 133 565 674 728 882.

180123 275 303 402 3 589 810 22 38 60 181039 300 61 475 552 954 182142 273 95 536 607 70 806 183010 110 62 311 61 873 184154 305 11 547 79 611 17 772 925 90 185190 201 5 483 96 524 807 186194 222 6 317 74 493 521 609 49 769 927 41 187322 414 35 88 537 47 658 729 908 188032 196 439 69 596 701 33 857 8 189100 239 51 310 467 591 648 781 851 85 925.

190016 18 45 166 328 537 70 671 702 830 191146 7 206 330 62 518 52 613 774 192067 103 60 445 567 601 26 98 949 66 193037 109 224 76 97 901 984 194057 77 88 165 202 4 58 502 9 31 610 77 716 91 899.

Ciągnienie drugie.

100.000 zł. — 105385
30.000 zł. — 29265
20.000 zł. — 172844
10.000 zł. — 60750 80091 188409
5.000 zł. — 14257 86497 92359 93782 11265 118808 158191
2.000 zł. —3698 29226 37575 38678 50697 75452 82828 8142795040 105754 124604 157783 153689 159618 162695 181278
1.000 zł. — 25443 310027 37330 40956 40439 50053 52391 55186 64289 67353 69083 76396 83836 85118 104127 114555 114400 121552 129316 129891 142788 144298 146763 149543 157054 158885 158422 173486 174915 173133 179294 176008 190298 191832 194266

PO ZŁOTYCH 200.

125 38 364 485 67 780 113 335 62 70 705 918 2372 3008 55 97 179 540 51 58 616 723 964 85 4124 393 467 920 5144 245 318 478 617 979 6660 262 439 95 582 758 830 40 48 7513 631 759 8033 846 9467 822

10002 161 370 806 11110 14 43 395 719 930 57 79 12040 61 210 427 13306 437 55 507 683 988 14074 89 169 240 496 940 15041 257 418 884 99 16583 17114 50 99 216 618 87 716 965 18008 50 243 430 585 632 19002 20 260 613 70

20002 29 34 79 112 220 554 96 21022 163 394 582 83 633 2220 80 371 578 777 917 93 23050 104 365 471 333 24183 262 74 285 25391 26002 297 423 601 09 61 747 27094 245 362 540 911 19 28112 154 311 462 696 870 29035 240 754 927

30267 539 720 849 910 17 31244 83 338 41 494 586 32144 344 495 646 766 9445 33042 62 251 580 663 772 899 34036 233 760 827 41 84 35248 310 37 701 50 36306 845 17223 56 824 38072 287 344 95 678 39051 478 556 756

40096 213 94 366 482 508 616 734 879 961 41039 355 436 958 42098 148 228 369 466 679 43455 779 903 89 44250 437 45202 45 321 28 436 77 947 46101 54 436 557 612 708 47004 151 135 531 649 894 48474 517 21 643 815 915 49120 372 99 454 64 90 546 987

50057 322 88 480 662 801 51038 388 52055 9 108 498 735 53105 667 879 916 54037 630 936 55057 334 454 593 839 54 83 56277 931 5701 383 759 58986 59102

60002 60 75 118 405 954 61385 62103 50 88 572 98 63314 45 615 844 64225 50 81 320 694 65144 480 510 62 695 814 66164 69 375 617 67444 68150 396 475 85 69083 549 795 819

70015 113 405 08 71525 826 956 72127 344 413 702 997 73236 74632 758 75420 694 76064 148 270 610 36 90 710 871 970 77288 443 525 754 78289 411 787 949 96 79145 432 501 56 68 647 776 817

80109 13 369 58 84 988 81390 688 780 82030 560 845 80 83751 851 84040 213 513 735 52 5096 443 529 601 719 875 86027 87026 52 615 952 88397 536 89036 314 640 735 65 833 911

90124 204 480 525 712 839 91309 43 92041 435 78 513 774 825 93961 94118 438 567 95479 91 646 96072 118 228 83 302 871 910 97540 98625 828 78 99027 344 974

100022 225 410 101017 47 196 406 44 603 85 772 847 959 102342 95 792 967 103131 345 467 743 81 830 85 91 104013 275 974 105004 44 143 439 602 48 757 892 913 106155 246 87 470 539 60 812 65 986 107053 187 727 962 79 108099 293 559 608 76 720 801 101266 560 631 793 891

110251 99 644 822 111022 23 38 207 14 85 374 544 55 93 112399 503 88 608 901 113384 439 541 80 698 807 114125 806 22 115351 468 994 116021 388 512 738 904 117174 284 636 740 966 118040 185 134 43 92 658 865 960 119180 96 336 37 98 726 945

120449 557 620 894 121752 67 76 971 122101 319 420 727 123005213 449 710 124242 327 516 57 125261 691 706 84 985 126017 115 203 26 400 39 80 907 127200 502 715 18126 42 967 129044 484 519 84 663 754 93 849 996

130208 343 81 928 131135 309 55 433 601 44 715 88 944 132004 115 232 41 598 637 730 55 851 914 133234 307 438 557 134022 33 66 374 562 620 766 825 77 916 26 135271 624 764 832 136074 94 411 29 952 68 137510 138150 267 597 785 139181 491 617 855 906

140053 179 624 938 141406 24 528 616 749 872 142082 102 315 620 747 815 143142 339 420 636 65 144066 97 469 847 64 73 964 145027 90 104 11 14 38 87 243 308 526 43 91 672 846 968 146018 20 542 385 90 595 701 846 953 147191 219 673 91 148154 92 802 149062 331 490 759 69 904

150126 415 781 151512 846 86 152083 574 676 739 875 80 153171 198 608 31 154615 155046 255 624 784 156410 518 665 760 157071 306 649 853 158157 223 61 598 992 159003 63 91 238 75 564 722 28 820

160001 18 249 648 728 854 161249 656 795 864 162397 471 515 629 69 163013 162 209 357 440 164038 81 186 350 964 96 165580 791 817 67 93 166056 69 150 597 617 809 980 167004 83 106 250 603 406 168025 668 792 976 169107 871

170488 525 29 638 171147 161 69 432 724 172121 370 553 683 809 47 87 909 32 173044 418 532 77 174252 306 752 175276 369 449 504 176588 632 785 177029 86 571 697 732 178061 456 531 831 930 179006 80 446 777 841

180358 609 98 893 181042 154 470 638 835 182783 803 45 919 183186 202 497 714 819 913 49 184187 185482 393 711 186406 81 543 605 744 938 94 178101 42 198 491 670 701 54 902 188092 384 53 518 676 930 189223 519 27 799 833 970 98 190015 99 203 365 82 926 46

191200 695 192258 837 1310 359 425 549 194659 793

3-CIE CIĄGNIENIE

PO ZŁOTYCH 200.

114 96 223 394 408 600 942 1001 08 50 71 282 654 867 2179 311 60 897 3159 330 78 4011 96 462 986 5049 133 533 69 91 770 869 6070 121 71 300 68 612 83 796 992 7008 130 316 602 62 704 828 8092 278 90 365 850 9026 72 246 424

10039 533 11032 264 691 830 37 947 12254 71 434 69 557 735 13175 263 364 553 14635 218 15510 14 977 16202 632 996 17571 697 18276 400 572 605 94 761 19018 390 928 77

20036 100 43 238 441 646 52 766 21253 339 44 644 72 900 46 22133 36 88 252 58 852 23048 131 94 385 24049 129 96 255 429 529 750 906 25035 104 63 462 551 96 622 81 736 845 982 26433 617 799 27024 115 545 621 881 995 28236 83 126 63 29031 36 371 426 842

30103 271 812 982 31197 320 456 553 83 632 902 32096 275 500 29 717 33108 19 559 307 51 843 986 34539 652 966 35083 131 78 434 542 658 835 970 36022 350 436 76 975 37318 558 38456 3965 72 482 535 79 651 733 903

40091 234 497 507 638 737 67 923 41225 651 901 42303 411 43211 391 683 749 935 44614 753 816 92 45030 427 500 34 710 800 50 86 930 50 46545 630 768 78 882 47617 716 61 48000 79 590 619 49242 58 89 481 561 71 664 708 57 878 936

50011 25 142 74 547 809 51100 315 414 721 61 800 52535 731 884 91 53144 99 302 487 722 931 61 54407 669 867 81 55746 871 56202362 521 86 669 57344 491 525 617 58145 374 660 59012 43 258 438 589 723 958 77 98

60130 210 349 64 701 54 951 61682 717 922 38 66 62002 45 787 851 63109 216 538 65086 549 72 606 66021 64 146 260 470 724 67894 597 884 983 68174 505 667 927 69027 50 170 209 724 57

70289 661 87 702998 71540 72084 714 73010 336 75 548 624 55 948 74105 87 886 75075 152 572 628 968 75 76104 372 570 626 782 874 911 77097 177 319 78113 563 77 782 79355 646 86 720 52

80281 30 12 93 457 876 937 78 81153 278 632 82101 52 326 69 554 689 95 750 83091 264 583 88 727 45 805 84083 295 335 96 444 521 888 85089 360 664 171 86107 39 80 246 378 475 532 56 87028 244 403 667 919 88066 299 347 458 512 832 85 89016 77 520

90221 83 374 576 821 91114 558 899 92112 46 573 928 93083 85 135 224 98 374 827 94086 459 840 95186 96 446 500 670 403 72 97069 139 682 98067 369 408 616 727 99060 109 216 563

100163 204 353 582 69 709 101060 214 15 73 77 667 807 95 102415 504 27 718 889 103097 103 201 22 315 429 544 63 696 710 104076 90 268 528 645 46 704 17 41 105014 191 357 451 847 915 106105 370 697 107089 247 306 698 700 903 10 108268 91 577 109462 659 824

110011 422 600 790 112143 52 454 900 54 97 113025 186 114008 22 82 143 318 497 854 83 115590 910 63 75 116148 542 604 73 765 902 117182 486 759 809 118483 605 83 714 119459 587

120076 151 410 509 11 929 52 121023 38 331 451 650 759 122548 123042 102 302 87 482 819 42 124001 809 427 522 96 630 125674 85 126012 64 305 427 33 509 127389 492 505 716 52 128026 379 439 576 805 44 129932

130114 93 465 407 723 131059 179 221 76 427 587 790 839 926 132412 77 133190 792 955 134493 723 832 135097 828 950 136109 254 641 863 963 137095 474 607 27 41 715 95 860 1138352 4261 695 746 812 139033 228 409 20 83 752

140638 141395 434 142022 158 716 938 143156 465 98 707 58 68 144286 582 637 55 770 971 145041 651 823 73 928 146142 409 25 60 426 88 640 74 822 51 96 903 42 147070 270 531 670 713 885 999 148051 207 304 412 15 40 838 916 149572 606 34 91

150003 61 69 107 230 96 625 994 151154 534 774 930 33 152621 153352 478 719 934 35 154058 155 359 872 155006 230 373 485 905 156006 213 596 77 157016 155 254 384 618 94 816 912 158062 322 722 638 74 934 159287 826

160027 60 161199 294 670 764 162247 316 17 430 65 699 784 832 923 24 84 163019 44 334 755 807 164044 435 638 881 962 165586 166312 547 772 167921 168203 639 725 859 957 169018 74

170223 57 99 439 78 171332 456 814 172000 61 475 542 740 77 808 920 173137 433 94 774 875 174224 362 561 671 175557 621 75 808 10 176136 267 386 690 889 963 177125 313 21 793 826 982 178096 111 43 72 659 893 179721 74

180068 198 554 686 90 890 181093 321 509 22 649 958 182049 195 682 183027 50 282 96 370 184023 62 223 381 468 185447 653 81 186060 446 560 187111 372 309 605 983 188096 348 67 98 670 972 97 189138 266 593 649 793 935

190051 217 429 791 850 75 191356 436 503 71 693 808 83 192082 97 387 830 193074 76 136 208 55 389 503 79 608 900 194070 292 436 617

— 0:0 —

Z woli dyktatora Ataturka...
NOWE MIASTA W TURCJI
ROSNĄ JAK GRZYBY PO DESZCZU.

Tylko w trzech punktach dotarła na kontynencie azjatyckim nowoczesna technika: na wschodzie, na północnym zachodzie i na południowym zachodzie. Inne części Azji pogrążone są jeszcze w niespokojnym śnie o obudzeniu się kolorowych ras. Na wschodzie wszystkie zdobycze cywilizacji zagarniaja w ciągu dziesiątków lat Japonja Od strony północnego zachodu postępuje powoli w stronę Syberji technika. Na południowym zachodzie zmienia się Palestyna w nowoczesny kraj, a Turcja wznosi coraz to nowe

miasta na pustkowiu.

A gdy o postępach techniki w dwu pierwszych państwach głośno już w całym świecie, mało kto wie w Europie i w Ameryce o nowych i nowoczesnych miastach tureckich, których jeszcze wczoraj nie było, a które niebawem stać się mogą ważnemi ośrodkami przemysłu i handlu.

Wszystkim już wiadomo, że stolicą Turcji nie jest już Konstantynopol, lecz Ankara. Ale mało kto wie, że przed 10 laty chyba specjalne mapy wskazywały miejsce w którem znajdowała się obecna stolica Turcji, która zawdzięcza swój wspaniały rozwój nie swojemu naturalnemu położeniu, lecz woli Ataturka. Już w r. 1927 posiadała Ankara 75 000 mieszkańców, w 8 lat później 124 000. Co do ilości mieszkańców pozostaje jeszcze daleko wtyle za Konstantynopolem, który osiągnął cyfrę 750 000 mieszkańców. Co do rozplanowania ulic, higjeny i architektury jest Ankara wzorem dla całej Azji.

Podobnie jak Ankara powstał w Turcji szereg nowoczesnych ośrodków przemysłu jak grzyby po deszczu. Ludność Turcji wynosi obecnie

ponad 16 miljonów.

Turcja zajmuje po Rosji drugie miejsce na świecie co do procentowego wzrostu ludności. Przewyższają Turcy pod tym względem nawet płodnych Jugosłowian i Japończyków, a nowe miljony muszą żyć. Stare miasta powiększają się, ale nie wystarczają dla rozrastającej się ludności. Buduje się nowe miasta i w tym kierunku zdążają dwa programy: celowego wzrostu ludności i uprzemysłowienia Turcji przy pomocy planów pięcioletnich. Do nowych osiedli zdąża nadmiar ludności tureckiej, którą umieszcza się w wygodnych kwaterach, zmieniających się później w piękne domy, a starannie wytyczonych przez architektów ulicach i placach. Nowe linje kolejowe i autobusowe utrzymują komunikację i ułatwia ją dowóz towarów i żywności.

Wzrost ludności i plan pięcioletni stworzyły w ten sposób w Anatolji szereg nowych miast. Takiem nowem miastem jest Kirikalle, którego nazwa nie istniała jeszcze nawet w r. 1910. Obecnie jest Kirikalle ośrodkiem tureckiej techniki, posiada asfaltowe jezdnie, fabryki, garaże, betonowe gmachy. Yerköy powstało podobnie, ale nie było przed 9 laty nawet wioską. Jest to ośrodek materjałów budowlanych. Miasto Fakilli jest znowu głównym śpichrzem doskonałej pszenicy, hodowanej obecnie programowo nietylko dla użytku Turcji, lecz również na eksport. Stare miasto Kayseri ożywiło się obecnie znacznie wskutek budowy

zakładów elektrycznych,

które umożliwiły uruchomienie wielkich fabryk tekstylnych. Miasto Sivas było dotąd punktem krzyżowania się dróg karawanowych i posiadało malownicze tureckie bazary. To stare miasto zmieniło się w prawdziwe muzeum, bo obok niego wyrosło nowe miasto Sivas z wielką produkcją cukru, zaopatrującą całą Turcję.

Turcy twierdzą, że marmur z Turhalu jest najlepszy na świecie, lepszy od Kararyjskiego. Świat przekona się wkrótce o tem, ponieważ marmur ten pojawi się w handlu zagranicznym, dzięki wybudowaniu na obszarze Turhalu nowej linji kolejowej. Szereg nowych miast uzupełnia miasto soli Sekili, miasto żelaza Develi Karabisar, miasta przemysłowe nad morzem Czarnem, wkońcu większe i mniejsze kolonje robotnicze, centra inżynierskie i prymitywne kopalnie, które wraz z wzrostem nowoczesnego przemysłu mogą się stać w przyszłości nowym Detroit, Pitsburgiem lub Sheffieldem.

—0—

Awantury studenckie w Bukareszcie.

Podczas kongresu studentów w Bukareszcie doszło do awantur między zwolennikami prawicy i lewicy. Na ulicy wywrócono kilka samochodów.

Jedną tonnę wody
wypija człowiek w ciągu 70 lat

Przeciętny Europejczyk w ciągu 70 lat życia zjada 1.400 razy więcej pokarmów niż wynosi waga jego ciała. W tym samym okresie czasu wypija przeciętnie Europejczyk 1 tonnę wody i 15 tonn piwa. Jakżeż więc wdzięczni musimy być naszym organizmom, które dają sobie radę z tak olbrzymią masą jedzenia i picia. Lecz musimy też i o tem wiedzieć, że ta kunsztowna budowa organu trawienia nawet u bardzo szczupłych ludzi jest dziewięciokrotnie dłuższa od wysokości najsmuklejszego człowieka. Niemniej bardzo interesujące są dane, dotyczące jeszcze innych funkcyj organizmu ludzkiego. Praca muskułów serca wymaga w ciągu tych lat olbrzymiej ilości krwi, bo aż 250 milj. litrów, co oznacza na jedną godzinę 400 litrów, a w ciągu dnia 10 tonn krwi pompowanej przez nasze malutkie serce. Również praca klatki piersiowej, która od kołyski aż do grobu stale rytmicznemi ruchami rozszerza się i zwęża, należy do gigantycznej pracy, dającej się określić następującą miarą: praca klatki piersiowej w czasie snu człowieka wytwarza tak dużą siłę, że użycie jej wystarczyłoby do poruszania mechanizmu, któryby wciągnął na pierwsze piętro 5 centnarów węgla.

—0—

Pomarańcze, wino i chleb.
MANU DAMY DWORU.

Wiosną interesują się nietylko poeci, ale bodajże w większym stopniu jeszcze higjeniści. Okres budzenia się nowych sił w przyrodzie sprzyja szczególnie wszystkim procesom przemiany materji i odnowienia organizmu ludzkiego. Szczególnie w ostatnim czasie, w związku z coraz większym rozwojem przyrodolecznictwa, medycyna sięga do dawnych, jeszcze w średniowieczu ustalonych tradycyj, zarzuconych w wiekach późniejszych.

Już w wieku XIV i XV znajdujemy zapiski lekarskie, zalecające w okresie wiosny specjalną dietę dla zachowania zdrowia. Między innemi picia odwarów z różnego rodzaju roślin, jak stellaria media itp., co przyczyniać się miało szczególnie

do upiększenia cery.

Król francuski Karol VI, idąc za radą swej przyjaciółki Odety de Campdivers, pił odwar z „stellaria media" i innych roślin, z których sporządzano niekiedy tak że zupy lub podawano je na stół jako sałatę, a które były szczególnie skuteczne jako środek czyszczący krew. Stąd też zupy te zwano „królewskiemi".

W epoce Odrodzenia korzystano obficie z bogatego arsenału naturalnych środków leczniczych, jakie dawała przyroda. Z okresu tego dochowało się we Francji przysłowie: „Par l'espinard et le poireau, on obtient le lys de la peau". — (Szpinak i pory dają cerze świeżość lilji).

Czasy nowsze dodały do tego ogórki, marchew (zwłaszcza gatunek zwany karotką), pomidory i wszelkie jarzyny zielone. Wykrycie właściwości leczniczych różnych owoców nie jest zdobyczą naszych czasów.

Już na dworze Ludwika Filipa pokazywano sobie pewną starszą damę, lat około 40, która dla zachowania wysmukłej linji, żywiła się

wyłącznie pamarańczami.

Dama dworu zjadała codziennie rano, w południe i wieczór po 12 pomarańczy z kawałkiem chleba i wypijała do tego szklankę Bordeaux.

Cudowne wprost moce przypisywano pospolitej czereśni, która według opinji powszechnej w ówczesnym okresie renesansu była wielce pomocną przy leczeniu wszelkiego rodzaju chorób umysłowych.

Odpowiednia dieta wiosenna w połączeniu z ćwiczeniami fizycznemi daje piękność i zdrowie.

Maksyma ta, tak zdawałaby się nowocześnie brzmiąca, nie jest również wynalazkiem naszych czasów. Znano ją i stosowano w średniowieczu, gdy w okresie wielkiego postu żywiono się wyłącznie roślinami. Pewna piękność z Poitiere, która jeszcze w 60-ym roku życia zachwycała współczesnych

swą świeżością,

pozostawiła mieszczkom, zazdroszczącym jej piękności i wdzięku taką radę:

„Dieta roślinna w połączeniu z długiemi codziennemi spacerami i stosowaniem głębokiego oddychania — to jedyny sposób przedłużenia życia i sił".

A żyła owa pani w XVI wieku. Tak samo cesarzowa Elżbieta austrjacka używała dużo ruchu jako skutecznego środka przeciwko ociężałości i starości przedwczesnej.

Higjena współczesna sięga więc do receptów, wypróbowanych już w wiekach ubiegłych.

—:0:—

Czy jesteś członkiem L.O.P.P .?

Cichy telefon.

W Niemczech wprowadzono do telefonów w biurach, gdzie pracuje więcej osób specjalną tubę, która zupełnie przytłumia głos mówiącego, tak, że rozmowa dla postronnych osób pozostaje tajemnicą.

PODSŁUCHANE
NA ŁOŻU SMIERCI.

Znany dowcipniś umierając przywołał żonę swoją i rzekł:

— Mam do ciebie, kochana żono, ostatnią wielką prośbę.

— Uczynię dla ciebie wszystko — od rzekła małżonka z płaczem.

— Wejdź do swojej komory, umyj się, uczesz i włóż najpiękniejsze szaty.

Żona ze zdumieniem spełniła prośbę męża. Gdy wróciła, Jose dźwignął się z posłania i zawołał do kogoś niewidzialnego:

— Aniele śmierci, który stoisz nad wezgłowiem mego łoża i który tysiąc oczu masz! Spójrz wszystkiemi oczyma i powiedz sam, czy nie byłbyś głupi, wybierając mnie zamiast tej pięknej kobiety? »

—0—

LUDWIK WOHL

54

JAD NIENAWIŚCI

Powieść współczesna

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Artysta - malarz Dominik Ossowski malował widok morza z łodzią malajską na pierwszym planie, kiedy nagle rozległ się turkot kół i ujrzał pędzący lekki powóz.

Z narażeniem życia zatrzymał konie. — Woźnica — Malajczyk uciekł, a w powozie znalazł dwoje dzieci. Po chwili zjawiła się panna Adrjanna Kolska, ich opiekunka.

Pojechali do ojca dzieci bogatego doktora Boskoopa, który polecił mu namalować portret tajemniczej piękności, Liljany Green.

Stała ona na usługach malajskich spiskowców i na rozkaz ich szefa Garama zatruła dr. Boskoopa bakterjami tężca.

* * *

Coś się w nim zerwało. Uczuł straszny ból, po którym zamarły w jednej chwili rozum, serce i dusza.

W życiu małego Kerka było to pierwsze, wielkie cierpienie.

Powlókł się wgłąb bungalowu na chwiejnych, jakby nie swoich nogach.

* * *

Ossowski zbliżył się do czwartych czy piątych skolei drzwi i szarpnął za klamkę. Były zamknięte.

Odwrócił głowę:

— Proszę o klucz, pani Liljano.

Oparła się bezsilnie o ścianę.

— Nie wchodzić... — szepnęła drżącemi wargami: — Nie wchodzić...

— Niechże pani będzie rozsądna — rzekł poważnie Ossowski. — W tym pokoju leży umierający człowiek. Słyszy pani, jak jęczy? Proszę dać klucz!

Nic nie odpowiedziała. Patrzyła na malarza nieruchomym, przerażającym wzrokiem.

O czem mógł myśleć w tym momencie?

O niczem.

A właściwie o tem, że tam leży człowiek, potrzebujący pomocy.

I o tem, że za wszelką cenę musi wejść i wejdzie do tego pokoju.

Potrząsnął drzwiami, były lekkie.

Jęki ucichły, ale po chwili rozległ się krzyk nieludzkiego bólu.

Jedno, drugie mocne uderzenie — cienkie drzwi się poddały.

Upłynęło kilka nieskończenie długich sekund, zanim Ossowski poznał doktora Boskoopa.

Olbrzymi mężczyzna obrócił się w pokręconą niesamowicie, bezkształtną masę.

Skóra na czole, policzkach i skroniach zastygła w nieskończonej ilości drobnych fałd, usta były napół otwarte, zęby wyszczerzone.

Zdawało się przytem, że ta piekielna maska uśmiechała się jeszcze.

Był to znany w medycynie „risus sardonicus" chorych na tężca.

Dominik Ossowski nic nie wiedział o tężcu i jego objawach.

Pochylił się przerażony nad sztywną górą mięsa, leżącą na gołych deskach podłogi.

Doktór Boskoop próbował coś powiedzieć, ale struny głosowe też znieruchomiały i wydawały tylko ochrypłe rzężenie.

Padając stłukł szkła, pozostała jedynie oprawa okularów, a pod nią widniały żywe, niezwykle rozszerzone oczy, które patrzyły przenikliwie na malarza.

Ossowski spojrzał dokoła.

W napół ciemnym pokoju nie było żadnych mebli.

Przy drzwiach stał wstrząśnięty tym widokiem Kerk.

— Bierz go pan stamtej strony! — rozkazał Ossowski. — Przeniesiemy do innego pokoju... ostrożnie... jest bardzo ciężki.

Okazało się jednak, że to nie było takie trudne.

Nieśli zesztywniałe ciało doktora, jak kłodę drzewa.

Przeszli obok Liljany Green, która stała na dawnem miejscu, opierając się o ścianę.

Czy mnie podejrzewa? Zdradziłam się czemś? — myślała z natężeniem: — Nie, chyba się nie zdradziłam... Napewno nic nie wie... A ten już nie przemówi... i napisać też nie potrafi... Jakby umarł... zupełnie jakby umarł... jakby...

W saloniku, gdzie stał portret Liljany Green, złożyli doktora Boskoopa na kanapie.

Leżał zdrętwiały, nieruchomy.

Tylko wielkie, nienormalnie rozszerzone oczy patrzyły przenikliwie na Ossowskiego.

— Niech pan mówi, doktorze! — rzekł malarz: — Co panu jest? Kto to zrobił?... No, niech pan spróbuje mówić!... Patrzę uważnie na pańskie usta...

Lecz bladosine usta, wykrzywione w potwornym grymasie, pozostały nieruchome.

Nie drgnęły nawet na milimetr.

Ossowski obejrzał się z rozpaczą.

— Pani Liljano... Jak pani mogła powiedzieć, że ktoś zamordował doktora? Co spowodowało ten stan?... I co to wszystko wogóle znaczy?

Liljana Green zbliżyła się powoli.

Zebrała resztki sił, rozmyślała gorączkowo, jak się wytłumaczyć i oczyścić z podejrzeń.

Zaczęła mówić prędko, jednostajnym bezbarwnym głosem, połykając niektóre słowa, nie kończąc zdań.

Z bezwładnego opowiadania wynikało, że sama była w niebezpieczeństwie i dlatego musiała milczeć. Ona i doktór Boskoop dowiedzieli się przypadkowo o przygotowaniach do powstania. Spiskowcy otruli doktora — nie wiedziała, czem — a jej grozili śmiercią, jeśli będzie wzywała pomocy dla ratowania Boskoopa.

Jej objaśnienia były mało przekonujące, miejscami wręcz niewiarogodne.

Wierzyła jednak, że w jej ustach brzmiały inaczej.

Ile razy wmawiała w mężczyzn historje równie fantastyczne i zawsze skutecznie.

— Tak się przeraziłam, big boy... przecież w każdym pokoju mogli na mnie czatować, za każdym krzakiem, wszędzie! Pan mnie uratuje, big boy, prawda?... Och, mój Boże, rozumie pan teraz, dlaczego znienawidziłam ten kraj?...

Ossowski patrzał na nią bezradnie: nic nie rozumiał, za dużo było tego naraz.

— Ossowski! — zawołał Kerk nienaturalnie wysokim, łamiącym się z podniecenia głosem: — Ossowski! On daje znaki telegraficzne!

— Co? — zawołał malarz.

— Daje znaki telegraficzne! — krzyczał niesłychanie wzburzony podchorąży, wskazując na leżącego nieruchomo Boskoopa.

— Pan oszalał Kerk? Co to ma znaczyć?

— Przecież mówię wyraźnie — uniósł się młodzieniec: — Daje znaki alfabetem Morsego!... Oczami!... No, niech pan sam zobaczy!

Powieki chorego podnosiły się i opadały w rytmicznych odstępach.

Już sama myśl, że w tym zniekształconym, potwornie skręconym człowieku pracuje jeszcze jasny umysł — sama myśl była na tyle okropna, że Ossowskiemu zrobiło się niedobrze.

Kerk z rosnącem wzburzeniem patrzył na oczy chorego.

W dalszym ciągu nadawały znaki: długi, krótki... przerwa... dwa długie, krótki, długi...

(d. c. n.)

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.